

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77  
i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66  
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603 300

## JUGOSŁAWIA POD OPIEKĄ ZACHODU

### Rzym ponowi żądania pod adresem Francji Na pakt niemiecko-włoski zareagowała giełda paryska... zwyżką!

LONDYN, 8. 5. (Tel. wł.) Ostatnie konferencje włosko-niemieckie w Mediolanie wywołują nadal wielkie zainteresowanie i sporo komentarzy. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że w Mediolanie omówiono również obszernie przeprowadzone ostatnio konsultacje z Jugosławią, Węgrami i Rumunią.

Berlin na marginesie tych rozmów Ciano — Ribbentrop alarmuje, że sytuacja w Europie jest niebezpieczna, bowiem „podżegacze” wojenni chcą napaść na państwa osi i zakłócić pokój w świecie. Oczywiście jest to robienie nastrojów w atmosferze poważnych kłopotów, jakie przeżywa obecnie oś.

Znamienne jest pod tym względem oświadczenie dziennika „Telegrafo”, będącego organem ministerstwa spraw zagranicznych, który pisze, że Włochy pójdą z Niemcami przede wszystkim na wypadek, gdyby wybuchła wojna ideologiczna. Odnosi się wrażenie, że jest to PIERWSZA PRÓBA OGRANICZENIA WSPÓŁPRACY Z BERLINEM, wypusz-

PARYŻ, 8. 5. (Tel. wł.) — Z Nowego Jorku donoszą, że w tamtejszych kręgach politycznych upoczywają krąży pogłoska, iż Włochy w najbliższym czasie mają zamiar wysunąć pewne warunki, a w pierwszym rzędzie DOMAGAĆ SIĘ WOLNEJ MACEDONII ORAZ PONOWIĆ WYŚNIĘTE JUŻ ŻĄDANIA POD ADRESEM FRANCJI.

Nie jest wykluczone, że w związku z tym pozostaje interesująca, a bodaj nawet sensacyjna wiadomość, iż dzisiaj popołudniu poseł jugosłowiański w Paryżu zwrócił się do min. Bonnetta z prośbą, aby FRANCJA WZIĘŁA W OBRONĘ INTERESY JUGOSŁAWII. Bonnet miał podobno przyrzec, że natychmiast zajmie się tą sprawą.

czona w formie balonu próbnego przez Rzym.

Jednocześnie z Berlina donoszą, że dalszy ciąg rokowań włosko-niemieckich, mających ustalić treść i zakres zawartego obecnie sojuszu, odbędzie się, ale do piero w czerwcu.

Prasa francuska, zastanawiając się nad konferencją w Mediolanie, pisze, że aczkolwiek w wydanym komunikacie oficjalnym nie znajdujemy o tym żadnej wzmianki, to jednak wiadomo, że NIEMCY PRZYRZEKAŁY WŁOCHOM, IŻ NIE NAPADNĄ NA POLSKĘ. Jednak prasa francuska w związku z tym wyraża wątpliwość, czy można mieć nadzieje, iż tym razem Niemcy do-

trzymają przyrzeczeń.

Tymczasem Berlin lansuje sugestie, jakoby stanowisko Włoch oznaczało, iż Mussolini ostrzega Polskę po raz ostatni przed nieuścipliwością, przy czym źródła niemieckie piszą, iż Warszawa jeszcze ma czas zawrócić „z niebezpiecznej drogi”.

#### Zwyżka na giełdzie!

PARYŻ, 8. 5. (PAT). Na wiadomość o zawarciu paktu wojskowego włosko-niemieckiego GIEŁDA PARYSKA ZAREAGOWAŁA POWAŻNĄ ZWYŻKĄ.

Kola giełdowe uważają, że nowy układ nie dorzuca nic nowego do sytuacji politycznej, natomiast znacznie ją wyjaśnia.

#### Atak na słowców

WIEDEŃ, 8. 5. (PAT). „Tagesspost” wychodzący w Grazu, ponowił dziś atak na naród słoweński w Jugosławii z powodu jego ANTYNIEMIECKIEGO STANOWISKA, domagając się od Biłogrodu nakazania słowcom za niechania kursu wrogiemu wobec Niemiec.

#### Chorwaci chcą porozumienia

ZAGRZEB, 8. 5. (PAT). Przedstawicielstwo narodowe chorwatów, zgromadzone w Zagrzebiu, powzięło rezolucję końcową, utrzymaną zarówno w treści, jak i w tonie umiarkowanym, za-

przecząc wszystkim pesymistycznym przewidywaniom. Rezolucja stwierdza m. in., że wobec ogólnej sytuacji europejskiej KONIECZNE JEST NIE ZWŁOCZNE ZAŁĄCZENIE SPRAWY CHORWACKIEJ W DRODZE POROZUMIENIA bez pośrednictwa dwóch zainteresowanych narodów.

#### Pakt bez Japonii?

TOKIO, 8. 5. (PAT). Agencja Domei donosi: Wszystkie dzienniki przynoszą wiadomość o zawarciu porozumienia wojskowego niemiecko-włoskiego, opatrzone je wielkimi tytułami. Komentarzy redakcyjnych prasa jeszcze nie podaje.

Rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych na zapytanie korespondentów prasy zagranicznej oświadczył, że polityka japońska w zakresie paktu antyniemieckiego nie ulegnie zmianie. Rzecznik NIE UDZIELIŁ ODPOWIEDZI NA PYTANIE CZY ISTNIEJĄ ZAMIARY ZAWARCIA JAKIEGOS PAKTU WOJSKOWEGO.

## Antyniemieckie nastroje w Czechach

### Władze Rzeszy wydały szereg zarządzeń represyjnych Tajemniczy wybuch w centrum Pragi

PRAGA, 8 maja. (PAT). Wobec wzmagających się z dniem każdym we wszystkich warstwach społecznych CZESKICH NASTROJÓW ANTYNIEMIECKICH, przejawiających się coraz częściej na zewnątrz wyraznym występowaniem przeciwko istniejącemu stanowi rzeczy, władze niemieckie przeprowadziły szereg zarządzeń, zmierzających do CAŁKOWITEJ REGLAMANTACJI ŻYCIA.

Prasa, radio, teatr, zostały

#### Bojkot gazet z Niemiec

Związek sprzedawców gazet woj. łódzkiego odbył w dniu wczorajszym zebranie w lokalu Polskich Zw. Zaw. przy ul. Żwirki 4 i uchwalił jednogłośnie całkowicie bojkot z dniem dzisiejszym wszystkich pism z Niemiec. Tym samym związek apeluje do wszystkich biur sprzedaży, aby wykonały tę uchwałę i zaprzestały sprzedaży oraz kolportażu wymienionych pism. Wobec opornych będą stosowane sankcje.

podporządkowane BEZWZGLĘDNEJ I BEZPOŚREDNIEJ KONTROLI, redakcje pism zobowiązały się przez podpisanie specjalnych rewersów do zamieszczania wszystkich komunikatów czeskiego biura prasowego, które są dosłownym tłumaczeniem komunikatów DNB oraz innych agencji niemieckich. Reglamentacja ta docho-

dzi do tego stopnia, że się określiła kolejność komunikatów na poszczególnych szpaltach dzienników.

Przemysł, handel ZOSTAŁY OPANOWANE PRZEZ NIEMCÓW. Na podstawie specjalnego dekretu, skierowanego do rządów poszczególnych zakładów przemysłowych, instytucji pieniężnych, domów handlo-

wych itp. WYDELEGOWANI ZOSTALI KOMISARZE, przezwannie niemcy.

Życie publiczne w lokalach, na ulicy, jest pod stałym dozorem sztabu wywiadowców, rekrutujących się z Niemców sudeckich, mówiących dobrze również językiem czeskim.

PRAGA, 8 maja. (PAT). — Wczoraj odbyła się w Pradze

podniosła uroczystość z okazji przewiezienia szczątków wielkiego poety czeskiego, Machy, do Pragi do grobów zasłużonych. Uroczystość ta przybrała charakter WIELKIEJ MANIFESTACJI NARODOWEJ.

PRAGA, 8 maja. (PAT). — W jednym z domów w centrum miasta doszło w nocy do tajemniczego wybuchu, który ZDEMOLOWAŁ 5-PIĘTROWĄ KAMIENICĘ. Dotychczas nie ustalono przyczyn wybuchu.

## Nowy ambasador Z.S.R.R. w Polsce

### Mikołaj Szaronow otrzymał wczoraj akredytacje

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Prezydent Rzplitej udzielił w dniu wczorajszym akredytacji de sygnowanemu przez rząd ZSRR ambasadorowi w Warszawie, p. Mikołajowi SZARONOWI, dotychczasowemu posłowi ZSRR w Atenach.

\*

Placówka dyplomatyczna sowiecka wakowała w Warszawie

od listopada 1937 roku, kiedy p. Dawtjan opuścił ambasadę, udając się do Moskwy.

Nowy przedstawiciel Sowietów w Warszawie, Szaronow, rozpoczął karierę dyplomatyczną niedawno. O akredytacji dla niego zwrócono się z Moskwy dwa dni po ustąpieniu komisarza Litwinowa i zamianowaniu na jego miejsce Molotowa.

#### Potiemkin w Warszawie

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dzisiaj wieczorem przybędzie do Warszawy w drodze z Bukaresztu do Moskwy zastępca komisarza ludowego do spraw zagranicznych, POTIEMKIN. Pozostanie on w Warszawie do środy rano.

Potiemkin uprzednio odbywał konsultacje w Ankarze.

#### Gen. Rasztkis w Polsce

KOWNO, 8. 5. (PAT) — Dziś wódz naczelny armii litewskiej gen. Rasztkis, wyjechał o godz. 20.50 do Warszawy.

Razem z gen. Rasztkisem wyjechał do Warszawy szef 2-go oddziału płk. Duksnys i adiutant gen. Rasztkisa, mjr. Cechewicz.

W podróży i w czasie pobytu w Polsce towarzyszy gen. Rasztkisowi polski attache wojskowy w Kownie, płk. dypl. Miłkiewicz. Na dworcu odjeżdżającego generała żegnały poza tym tłumy publiczności.

# PO CZYJEJ STRONIE JEST MOSKWA?

Nagła dymisja Litwinowa wywołała w opinii publicznej całego świata głębokie wrażenie, a zarazem zdziwienie.

Wprawdzie w ciągu dwóch lat nieraz już lansowano pogłoski o tym, iż Litwinow jest u Stalina w niełasce, ale zwykle słuchy te były łączone z jeżowskim tepieniem opozycji, z więzami ideologicznymi i osobistymi, jakie istniały między Litwinowem a starymi bolszewikami - leninowcami, wreszcie z faktem, iż żona Litwinowa, z pochodzenia Angielka, dawno już została z Moskwy wysłana i mieszka na Syberii.

Ale zupełnie uzasadnione zdziwienie musiał wywołać fakt tak gwałtownej, nagłej dymisji Litwinowa w tak decydującym dla europejskich stosunków momencie, jak chwila obecna, zwłaszcza, iż dymisja nastąpiła podczas długotrwałych i naszpikowanych niezliczonymi trudnościami pertraktacji brytyjsko-sowieckich.

Podawane z Moskwy wyjaśnienia były bałamutne i nie tylko niczego nie wyjaśniły, lecz przeciwnie sprawę jakby rozmownie zaciemniały.

Powolywanie się na zły stan zdrowia nie jest istotne, gdyż Litwinow choruje już od wielu lat, a ostatnio podobno czuł się nawet daleko lepiej, niż przed kilku laty.

Jeszcze bardziej bezsensowne jest powolywanie się sfer moskiewskich na to, że zmiana kierownika polityki zagranicznej nie ma w Sowietach istotnego znaczenia, bowiem w Sowietach nikt nie prowadzi osobistej (?) polityki, bo istnieje tam tylko jedna polityka, polityka rządu i partii.

Bezsensowność tego argumentu jest jasna, gdy chodzi o Litwinowa, człowieka o określonym obliczu politycznym, dyplomacie ideowego i bojowego.

Ponadto jest rzeczą pewną, że dyktator kremlński zdaje sobie sprawę z tego, iż raptowna zmiana kierownika spraw zagranicznych — chociażby nawet nominalnego, pozornego — w tak krytycznym, ważnym dla losów Europy momencie musi wywołać nader ujemne skutki, chociażby psychologiczne, tym bardziej w okresie jakże skomplikowanej gry na międzynarodowej szachownicy dyplomatycznej.

Sytuacja jest tym bardziej ciemna, iż nazwisko następcy Litwinowa nie daje żadnej wskazówki co do sensu zaszczytnej zmiany: premier Mołotow w ogóle nie jest dyplomata, a ponadto funkcje komisarza spraw zagranicznych objął on na okres przejściowy, chwilowo, aż do wyznaczenia rzeczywistego następcy Litwinowa (lansowane jest nazwisko Potemkina, zastępcy Litwinowa, b. ambasadora ZSRR w Paryżu; może wchodzić w grę i Majski, ambasador sowiecki w Londynie).

Powierzchowne jest wreszcie tłumaczenie, iż dymisji Litwinowa zażądał sowiecki sztab generalny względnie Woroszyłow, gdyż ani Woroszyłow nie ma na

Kremlu tak dużego wpływu, ani sztab generalny sowiecki po zglądzeniu jego czołowych przedstawicieli i niełasce, w jakiej się znajduje gen. Blücher — nie jest zdolny do żadnego energicznego odruchu, ani do jakiegokolwiek własnej linii politycznej.

Jakakolwiek analogia z Trzecią Rzeszą jest nawet dziś, po zgleichszaltowaniu generalicji niemieckiej — błędna, bezpodstawna.

Nie dziw też, iż w tych warunkach prasa, w szczególności dzienniki londyńskie i pary-

skie dają tłumaczenia metne, bardzo niepewne — co najważniejsze — zupełnie sprzeczne.

\*

Aby zrozumieć wagę dymisji Litwinowa, należy pamiętać, iż w ciągu dwudziestoletniego istnienia sowieckiego komisariatu spraw zagranicznych jest to dopiero druga zmiana jego szefa, przy czym, o ile Litwinow na stanowisku komisarza pozostał od roku 1929, to wybitną rolę w komisariacie spraw zagranicznych odgrywał w ciągu 20 lat, albowiem przy Cziczery-

nie Litwinow był administracyjnym kierownikiem komisariatu i zastępcą komisarza.

Cziczeryn nastąpił z chwilą, gdy polityka Rapalla została zmieniona na całkowicie z nią sprzeczną politykę prowersalską.

Staje się zupełnie naturalne przypuszczenie, że i dymisja Litwinowa oznacza nowy okres w zagranicznej polityce Sowietów.

Słuszność tego poglądu potwierdza właśnie fakt, iż dymisja Litwinowa nastąpiła nagle, gwałtownie, raptownie, w momencie, gdy pierwszorzędnej wagi pertraktacje brytyjsko-sowieckie miały po sześciu tygodniach dojść wreszcie do jakiegoś wyniku. Mają więc rację ci zagraniczni publicyści, którzy z błyskawicznością usunięcia Litwinowa wnioskują, iż rosyjscy totaliści chcą się wycofać z jakiegoś zbyt daleko idącego posunięcia Litwinowa, chcą przywrócić sobie swobodę manewrowania.

O doniosłości dymisji Litwinowa wymownie świadczy wreszcie zadowolenie prasy niemieckiej i włoskiej.

Oś „Berlin — Rzym“ dobrze wiedziało, iż Litwinow — obok Benesa — był energicznym rzecznikiem idei „niepodzielności pokoju“, wiernym obrońcą zbiorowego systemu bezpieczeństwa, propagatorem zbiorowej walki z państwem - napastnikiem, a zarazem najbardziej surowym krytykiem propagowanych przez Hitlera bilateralnych punktów. Wskutek tego zarówno faszyzm włoski jak i zwłaszcza hitleryzm słusznie widział w Litwinowie swego nieprzejednanego wroga, niemal jedyne czynnego orędownika systemu zbiorowej obrony pokoju.

Dymisja Litwinowa z pewnością oznacza, iż ZSRR zrywa z ideologią genevska.

Czyżby dymisja ta oznaczała również swego rodzaju wznowienie Rapalla?

Mowa Stalina, ogłoszona na ostatnim zjeździe wszechrosyjskiej partii komunistycznej, co prawda rola się od zjadliwych i zgryźliwych uwag pod adresem demokracji zachodnio-europejskich, zwłaszcza t. zw. odłamu „monachijskiego“, Stalin nawet zarzucał „monachijszym“, iż chcieliby oni zapewnić pokój za chodniej Europie przez skierowanie pangermańskiego imperia lizmu na wschód, na Ukrainę, tj. przeciwko ZSRR.

Jednocześnie pozostaje fakt, iż Moskwa nie tylko nie zrywa ani z Trzecią Rzeszą, ani z faszystowską Italią, lecz nawet stara się rozszerzyć stosunki ekonomiczne z nimi.

Jednakże do wznowienia Rapalla, do przeczucia się na stronę osi Berlin — Rzym, jest jeszcze bardzo daleko.

Stalin będzie raczej dążył do odgrywania roli języzka u wagi, będzie starał się lawirować nie angażując zbytnio ZSRR, zachowując swobodę manewrowania.

S. Czeżelnicki.

**DO PALESTYNY**  
Indywidualne i zbiorowe wyjazdy.  
**New York WYSTAWA ŚWIATOWA 1939 r.**  
Wyjazdy indywidualne i zbiorowe  
Wycieczki Letnio Morskie  
**Sztokholm — Kopenhaga Antwerpia — Londyn**  
31/V — 5/VI 13 — 21/VII  
**Do Anglii, Belgii, Francji, Szwajcarii, Włoch**  
Indywidualne wyjazdy w dowolnych terminach.  
Indywidualne i rodzinne wyjazdy do Argentyny, Brazylii, Boliwii, Kanady, Stanów Zjednoczonych i innych krajów europejskich i zamorskich.  
**P. B. P. „ARGOS“ w Łodzi, Traugutta 1**  
— tel. 107-86 i 104-00 —

## Podział Rosji Sowieckiej? Co Hitler niedawno proponował Polsce

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje: Minister spraw zagranicznych Beck w swej mowie wskazał, że „poważni przedstawiciele Niemiec podczas niedawnych roz-

mów przedstawili Polsce propozycje, wychodzące daleko poza ramy traktowanych spraw“. Jeden z wybitnych parlamentarzystów polskich dał w tej sprawie korespondentowi agen-

cji „Radio“ następujące wyjaśnienia:

— Rząd niemiecki przedstawił Polsce szczegółowy plan wspólnego napadu na Rosję sowiecką. A tymczasem Hitler w swej mowie wyłożył zupełnie odwrotną historię polsko-niemieckich rozmów, przy czym przemilczał o swym projekcie. Z tego względu będzie sprawiedliwe, jeśli cały świat dowie się obecnie o zamiarach Niemiec, które usiłowały weciągnąć Polskę w wojnę przeciwko Rosji i zachęcających ją nadziejami na podział Rosji.

Ulubieniec kobiet całego świata  
**ROBERT TAYLOR**  
oraz niezrównany  
**WALLACE BEERY**  
PO RAZ PIERWSZY RAZEM  
w fascynującym filmie o ludziach mocnych pięści i twardych serc, których miłość była równie silna jak nienawiść p. t.  
**WSTAŃ I WALCZ**  
Następny przebojowy program kina „EUROPA“

## Mowa gen. Berbeckiego dopiero po raporcie u Naczelnego Wodza

WARSZAWA, 8.5. (PAT) — Biuro prasowe generalnego komisarza pożyczki lotniczej komunikuje: Zapowiedziane na dzień dzisiejszy przemówienie generalnego komisarza pożyczki gen. br. inż. Leona Berbeckiego przez radio nastąpi za parę dni. Generalny komisarz wygłosi je dopiero po złożeniu

szczególne meldunku p. Marszałkowi Smągiemu-Rydzowi, co nastąpi między 10 a 12 b. m. po utrzymaniu z całego terenu wykazu kwot subskrypcyjnych.

Pan Marszałek sam dokona podziału kwoty pożyczkowej na różne poszczególne działy lotnictwa.

## Sztuczne przegrody między Polakami stopi fala płomiennego patriotyzmu

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Zarząd główny organizacji „Zarzewie“, zblizonej do wicepremiera Kwiatkowskiego, ogłosił rezolucję w aktualnych sprawach politycznych. W rezolucji tej mówi, że fala płomiennego patriotyzmu, ogarniająca kraj, powinna stopić sztuczne przegrody między Polakami. Samo życie usunęło już niejedną z przeszkód do normalizacji stosunków. Sprawa emigrantów politycznych została załatwiona w sposób, odpowiadający godności państwa i

powadze prawa, którego ostrze stępiła wyrozumiałość i łagodność.

## Radny Krakowa opuści więzienie

Z Krakowa donoszą o zwolnieniu z więzienia działacza socjalistycznego radnego miasta Krakowa, Ciekiera. Był on skazany na 10 miesięcy więzienia za zajęcie, wynikiem podczas wyborów do krakowskiej rady miejskiej i odsiedział 5 miesięcy.

Reprezentacyjne Kino  
**RIALTO**  
Dziś premiera!  
**MIŁOŚĆ I ŁZY KOBIETY**  
Potężny dramat życiowy, osnuty na tle prawdziwego zdarzenia. — W rol. gł.  
**MAGDA SCHNEIDER**  
**IWAN PETROWICZ**  
**PIOTRUŚ BOSSE**

# Sowiety chcą współdziałać z Anglią

## Nominacja Mołotowa nie oznacza zmiany kursu polityki rosyjskiej Ataki opozycji na premiera Chamberlaina w izbie gmin

LONDYN, 8 maja. (PAT). — Ambasador brytyjski w Moskwie, sir William Seeds, odbył w dniu wczorajszym dłuższą rozmowę z premierem i komisarzem ludowym spraw zaaranżowanych rządu sowieckiego, — Mołotowem, w toku której wyjaśniło się, że rząd sowiecki nie ulega żadnym odchyleniom w swej polityce współdziałania z mocarstwami zachodnimi i że ustąpienie Litwinowa nie ma nic wspólnego z rozmowami odbywającymi się między Londynem a Moskwą w tej sprawie.

Wobec powyższych zadawała jących wyjaśnić ambasador brytyjski dzisiaj po południu odwiedził ponownie Mołotowa i doręczył mu tekst propozycji brytyjskiej.

Międzynarodowe czynniki rządu brytyjskiego wyrażają zdanie, że propozycje brytyjskie posłużą za platformę do wzajemnego porozumienia. Aczkolwiek propozycja brytyjska nie przyjął sugestii rosyjskiej, zmierzającej do sojuszu brytyjsko-polskiego. „Czy premier zdaje sobie sprawę z tego, że znaczna większość społeczeństwa brytyjskiego opiera się na zasadzie wzajemności współdziałania w wypadku agresji przeciwko państwu, w stosunku do których obowiązują brytyjskie i francuskie gwarancje.

LONDYN, 8 maja. (PAT). — Sprawa stosunków brytyjsko-sowieckich była dzisiaj przedmiotem dyskusji zwolenników sojuszu brytyjsko-sowieckiego z premierem Chamberlainem.

Informując o przebiegu rokowań premier oświadczył, że ambasadorowi brytyjskiemu w Moskwie przesłano dalsze uwagi dla zakomunikowania rządowi sowieckiemu poglądów rządu W. Brytanii.

Ale dopóki te konsultacje dyplomatyczne trwają, premier nie widzi możliwości złożenia obywatelskiej deklaracji.

Atak na premiera podjął konserwatysta Boothby, który za-

### Cykl odczytów w Anglii o polskiej polityce zagranicznej

WARSZAWA, 8.5. (PAT). — Wyrazem coraz większego zainteresowania sprawami polskimi w Anglii jest inicjatywa królewskiego instytutu spraw międzynarodowych (Royal Institute of International Affairs), który zorganizował cykl odczytów o zagadnieniach polityki zagranicznej.

Odczyty te wygłosi na zaproszenie instytutu p. Jan Baljński - Jundzill między 5 a 11 maja r. b. w Aberdeen, Glasgow, Edynburgu, Londynie i w szeregu miast uniwersyteckich z Oxfordem i Cambridge na czele.

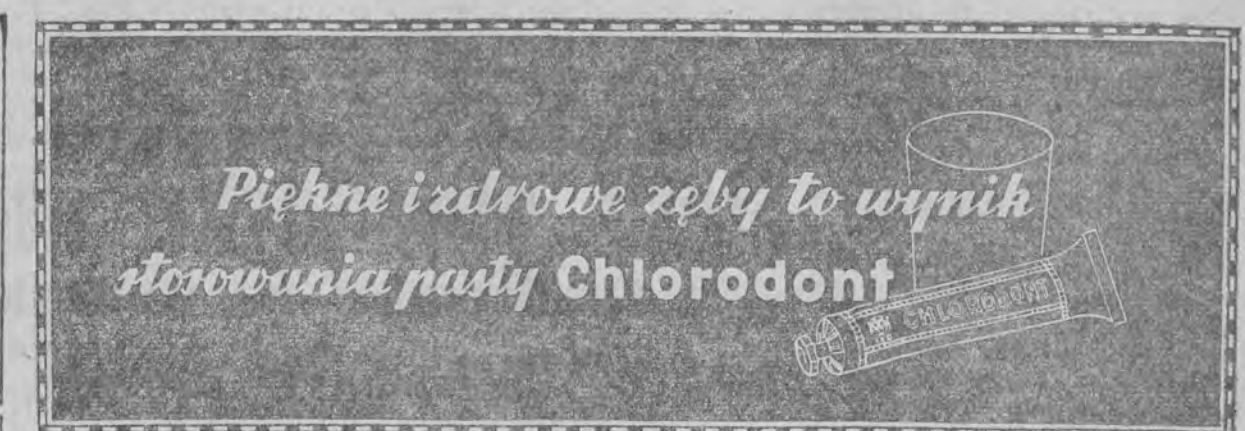
### Nie będzie redukcji polis Tow. „Przyszłość”

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje: Sąd apelacyjny w Warszawie ogłosił wyrok, mający zasadnicze znaczenie dla posiadaczy polis T-wa „Przyszłość”. Sąd orzekł, że polis ubezpieczeniowe nie ulegną żadnym redukcjom z tytułu niezapłaconych składek. Rozstrzygnięcie to stanowi decyzję w długotrwałym sporze między ubezpieczonymi a syndykatem T-wa „Przyszłość”.

skiego sprzyja zawarciu paktu wzajemnej pomocy ze związkiem sowieckim i zażądał, aby premier udzielił zapewnienia, że uczyni wszystko, co w jego mocy, aby w najbliższym czasie zawrzeć pakt angielsko-francusko-sowiecki.

Na pytanie to premier odpowiedział: „Nie jestem świadom tego, aby opinia publiczna W. Brytanii miała jakkolwiek okazję wyrażania tego rodzaju poglądów, jak się nań powołuje poseł Boothby”.

Na dodatkowe zapytanie posła Hendersona z Labour Party, czy stanowisko premiera rozumieć należy jako oznaczające, że polityka rządu zmierza



do jak najpełniejszego stopnia współdziałania celem ustanowienia systemu, opartego na wzajemnych gwarancjach dla prze-

ciwstawienia się agresji z którejkolwiek strony by ona nastąpiła, premier Chamberlain oświadczył z naciskiem, że

„rząd J. K. Mości ma na celu uzyskanie jak najpełniejszej kooperacji z Rosją w tej polityce, jaką prowadzi”.

# Zmiana statutu Gdańska może nastąpić jedynie za zgodą Polski

LONDYN, 8 maja. (PAT). — Stosunki polsko-niemieckie, a zwłaszcza sprawa gdańska były dzisiaj przedmiotem licznych interpelacji poselskich w izbie gmin, na które częściowo odpowiadał premier Chamberlain a częściowo parlamentarny podsekretarz stanu spraw zagranicznych Butler.

Zapytany przez posła Labour Party Hendersona na temat propozycji polskiego ministra spraw zagranicznych w sprawie załatwienia obecnych różnic między Niemcami a Polską, premier Chamberlain odpowiedział: „Rząd Jego Królewskiej

Mości z zadowoleniem wita stanowcze a zarazem pojednawcze słowa przemówienia, wygłoszonego ostatnio w sejmie przez polskiego ministra spraw zagranicznych i zwrócił należytą uwagę na propozycje, wysunięte przez niego w tej sprawie”.

Posel Morgan z Labour Party zapytał, czy istnieje odpowiedni aparat, któryby umożliwił, aby przyszły statut i administracja Gdańska stały się przedmiotem arbitrażu przed trybunałem międzynarodowym i czy rząd brytyjski gotów byłby podjąć kroki w tym celu, aby to poważne zagadnienie załatwi-

no w taki sposób.

Wiceminister spraw zagranicznych Butler odpowiedział: „Statut Gdańska uregulowany jest przez traktat, a kwestia jakiegokolwiek zmiany statutu jest w praktyce sprawą, obchodzącą przede wszystkim strony, które na mocy postanowień traktatu są bezpośrednio najbardziej zainteresowane. Jest to ich sprawą do porozumienia co do metod, za pomocą których winna ona nastąpić. — Zostało niejednokrotnie wyraźnie stwierdzone, że rząd brytyjski chętnie widzi rozwiązanie różnic międzynarodowych dro-

gą przyjaznej negocjacji, arbitrażu lub innych pokojowych środków i że rząd brytyjski jest zawsze gotów użyć swoich dobrych usług na prośbę którejkolwiek z zainteresowanych stron”.

### Zniesiono cenzurę depesz z Rosji Sowieckiej

MOSKWA, 8.5. (Tel. wł.) — Havas donosi z Moskwy, że wydział prasowy przy komisariacie spraw wewnętrznych postanowił skasować prewencyjną cenzurę depesz, wysyłanych przez korespondentów zagranicznych do swych pism.

Dziennikarze zagraniczni zostali jednak uprzedzeni, że przy pierwszej próbie depeszowania granicę jawnie wrogich dla interesów Rosji Sowieckiej informacji, winni będą natychmiast wysiedleni z granic Rosji sowieckiej.

### Gigantofony odpowiadają na wroga propagandę niemiecką

Donoszą z Bogumina, że w ostatnich dniach po stronie niemieckiej w okolicy Bogumina Niemcy zainstalowali gigantofony, przez które uprawiają stale agitację hitlerowską.

W odpowiedzi na to, Polski związek zachodni zainstalował takie same silne głośniki po stronie polskiej i w ostatnich dniach przez te megafony-obrzyzmy wygłaszano odczyty p. t. „Granica Polski z Niemcami”.

### Tak zrywa się zaręczyny...

„Danziger Vorposten” zamieszcza charakterystyczną notatkę: Niemiec, narzeczony polki Feliksi Dawikowskiej, bohaterki i wierny szturmowiec odurzony na swoją bogdanke, że wyraziła się obraźliwie o Wodzu, zerwał ślub i oskarżył ją przed prokuratorem, aby nie być podejrzanym, że jest wrogiem państwa i narodowego socjalizmu. W wyniku Dawikowska została skazana na 2 miesiące więzienia i wydalenie z wolnego miasta Gdańska po odsiedzeniu kary, jako uciążliwa cudzoziemka. Tak się zrywa zaręczyny w Gdańsku”.

# Szwecja gotuje się do wojny

w odpowiedzi na „pokojoye” poczynania Berlina

RYGA, 8.5. (Tel. wł.). Według wiadomości ze Sztokholmu, obie izby parlamentu szwedzkiego uchwały nadzwyczajny budżet w wysokości 230 milionów koron, przeznaczony na wypadek wojny, oraz wzmocnienia sił obronnych kraju.

Wiadomość ta wywarła bardzo duże wrażenie w tutejszych kołach politycznych, gdyż zbiegła się z „pokojoyymi” poczy-

nianiami Berlina w państwach skandynawskich.

SZTOKHOLM, 8.5. (PAT). — Niemal cała prasa szwedzka na dal negatywnie ustosunkowuje się do propozycji zawarcia paktu nieagresji z Niemcami. W szczególności ostrym antyniemieckim tonie utrzymane są artykuły dzienników prowincjonalnych.

Według doniesień z Helsing-

forsu Finlandia w związku z propozycją niemiecką przyspiesza militaryzację wysp alandzkich.

Według pogłosek, w razie podjęcia paktu nieagresji z Niemcami, Finlandia projektowała ma włączenie do tego paktu klauzul na wzór istniejącej w pakcie z Sowietami, iż pakt przestaje działać w wypadku, jeśli jedna ze stron prowadzi wojnę.

# Nuncjusz Cortesi u min. Becka po przerwanej podróży po Górnym Śląsku

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Nuncjusz papieski Cortesi, jak mówią w kołach politycznych,

przerwał swoją podróż po Górnym Śląsku wcześniej, niż zamierzał, wskutek zalecenia Watykanu.

Już w niedzielę wieczorem nun-

cjusz Cortesi powrócił do Warszawy, a w dniu wczorajszym zgłosił się do min. Becka i odbył z nim dłuższą konferencję.

# Zamach agentki Gestapo na sekretarza poselstwa niemieckiego w Bukareszcie

BUKARESZT, 8.5. (Tel. wł.). Swego czasu donosiliśmy o samobójstwie sekretarza poselstwa niemieckiego w Bukareszcie, który miał zastrzelić się w związku z ujawnieniem przez prasę wystosowanego ultimatum Trzeciej Rzeszy do Rumunii. Obecnie wyszło na jaw, że ów urzędnik wcale nie popełnił samobójstwa, lecz został postrzelony przez agentkę Himmlera.

Po ogłoszeniu w prasie wiadomości o ultimatum agentka Himmlera po zgłoszeniu się w poselstwie niemieckim oświadczyła, że ma za zadanie wysledzenie szpiega, który zdradził prasie kroki i zamiary dyplomatyczne państwa niemieckiego. Agentka ta zaprosiła następnie do hotelu sekretarza poselstwa b. urzędnika austriackiej dyplomacji. W pokoju hotelowym agentka

Himmlera oświadczyła sekretarzowi, że jest szpiegiem i strzeliła do niego z bronią.

Gdy do pokoju wtargnęła służba hotelowa, oświadczone jej, że sekretarz popełnił samobójstwo. Tymczasem ów sekretarz przewieziony do szpitala... ożył i opowiedział władzom całą historię.

Agentka Gestapo zbiegła.

# Musimy liczyć na własne siły!

## Chłopi polscy robią wszystko dla obrony całości Rzplitej

### Mowa wicepremiera Kwiatkowskiego w Mościcach

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W czasie uroczystości wręczenia armii w Mościcach przez czytelników „Płonu” przeważnie chłopów 2 samolotów, obecni byli dowódcy O. K. Kraków gen. Narbutt - Luczyński, wicepremier Kwiatkowski z rodziną pos. Lubelski.

Imieniem ofiarodawców przemawiał włościanin z pow. żywieckiego Karol Baron. Mówił on między innymi, że chłop polski jest trzonem narodu, że w społeczeństwie polskim są olbrzymie siły żywotne, należy je tylko połączyć, a utworzą taką zaparę, o którą musi się rozbić w proch i pył krzyżacka zawiecha.

Gen. Narbutt - Luczyński, dziękując za ofiarę, mówił, że z tego „Płonu” wyrosnąć może tylko jeden nowy płon — „zwycięstwo, które wam zapewniamy”.

Zkolei zabrał głos p. wicepremier inż. Eugeniusz Kwiatkowski, którego mowa zawierała akcenty ogólnie polityczne.

Wicepremier Kwiatkowski podkreślił, że Polska jest jednym z najbardziej pokojowych narodów Europy. Składania nas do tego nie jakiś eczy pacyfizm, ale cała nasza historia, która spowodowała, że Polska przez długie wieki była punktem dla innych narodów i państw. W tym czasie, gdy my krwawili

### Udział żydów w P.O.P.

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Jak się dowiadujemy, żydowskie koło parlamentarne przystąpiło do dokładnego ustalenia wysokości udziału żydów w Pożyczce Obrony Przeciwlotniczej.

W pracach tych wezmą udział wybitni przedstawiciele organizacji gospodarczych i społecznych z Warszawy i całej Polski.

### Defilada w Madrycie podobno 19 maja

BERLIN, 8. 5. (Tel. wł.). — W tutejszych kołach politycznych twierdzą, że defilada przed gen. Franco w Madrycie odbędzie się 19 maja.

### ZAPISZ SIĘ NA CZŁONKA ŁÓDZKIEGO TOWARZYSTWA PRZECIWZEBRACZEGO

## Dr. Kleist w Kownie

bada sytuację na Litwie

KOWNO, 8 maja. (Tel. wł.). Od paru dni bawi tutaj kierownik wydziału polityki zagranicznej partii hitlerowskiej, dr. Kleist.

Koła zazwyczaj dobrze poinformowane utrzymują, że przyjazd jego, zupełnie nieoczekiwany dla tutejszego poselstwa niemieckiego, nastąpił wskutek niedowierzania miarodajnych czynników berlińskich informację posła niemieckiego w

## Wywłaszczenie majątków kościoła zamierza przeprowadzić wkrótce Hitler

LONDYN, 8. 5. (Tel. wł.). — „Times” poświęca wiele uwagi w życiu nuncjusza Orsenigo u Hitlera. Ten zazwyczaj doskonały poinformowany dziennik londyński pisze, że Hitler zamierza wkrótce przeprowadzić wywłaszczenie majątków kościoła katolickiego w Rzeszy za zgodą, lub ewentualnie bez zgody Watyka-

liśmy się w wojnach, osłaniając Europę przed wspólnymi jej niebezpieczeństwami, inne narody i państwa rosły w dobrobyt i mogły oddawać

się pokojowej pracy. Polska zmarłychwstała pragnie więc życia pokojowego. Świadomość ta, oto najgłębsze źródło polskiej woli po-

koju, stale manifestowanej.

Jeśli zaś idzie o to, jaka warstwa w Polsce jest najbardziej pokojową, to jest nią napewno chłop pol-

ski, jest nią rolnik, którego praca rozkwita w cieniu pokoju i który ponosi najcięższe ofiary w czasie wojny. Jeśli więc dziś w tej pokojowej Polsce, pokojowo usposobiony chłop polski funduje samoloty ukochanej swej armii, to czyni to w przekonaniu, że w obecnym świecie trzeba liczyć przede wszystkim na własne siły; że nie wolno zaniedbać niczego, co by mogło zagrozić całości i potęgę naszego państwa.

Mówca wśród żywiołowych owacji wznosi okrzyk na cześć Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta, Jej armii, Naczelnego Wodza i ludu polskiego.

Rozwiązując następnie, dlaczego w Polsce panuje taki spokój w obliczu poważnej sytuacji międzynarodowej, co wprawia w podziw cudzoziemców, min. Kwiatkowski zaznaczył, że tajemnica tego spokoju tkwi w niewzruszonej decyzji narodu polskiego obrony swych praw i swych granic.

Kto ma niezłomną decyzję, nie ulega nerwowości.

W zakończeniu wicepremier oświadczył:

— Do wszystkich naszych sąsiadów wyciągamy rękę zgody, ale gdy który z nich wyciągnie łapę po polskie ziemie, odpowiemy tym, co dzisiaj fundujemy.

Rodzicami chrzestnymi nowych samolotów zostali: pani wicepremierowa Kwiatkowska z włościaninem Śliwą i p. wicepremier z Ludwiką Bachledową z Zakopanego.

## Flota niemiecka manewruje w Skagerraku, na wodach duńskich

PARYŻ, 8 maja. (PAT). Agencja Havasa donosi z Kopenhagi:

W nocy z 6 na 7 maja eskadra niemiecka, złożona z 35 jednostek, zarzuciła kotwicę u wschodnich wybrzeży Jutlandii na wysokości miejscowości Groenthoej i przeprowadziła tam manewry w ciągu całego 7 maja na terytorialnych wo-

dach duńskich w odległości 8 mil morskich od wybrzeża.

KOPENHAGA, 8 maja. (PAT) Po raz pierwszy od czasów wojny światowej flota niemiecka odbywa manewry w Skagerraku w pobliżu Jutlandii. W manewrach biorą udział 32 okręty wojenne różnych rodzajów oraz siły lotnicze.

MADRYT, 8 maja. (PAT). — Eskadra niemiecka przybyła do

portów Galicji. — Pancernik „Deutschland” zarzucił kotwicę w porcie Vigo. 22 okręty, w tym 9 łodzi podwodnych stanęło w Ferrol. Krążownik „Leipzig” znajduje się w Pontevedra. 6 kontrtorpedowców stoi w Villa Garcia de Arosa. Na cześć załóg okrętów niemieckich, — władze hiszpańskie urządziły przyjęcia.

## Palestyna na stole obrad Specjalne posiedzenie rządu brytyjskiego

LONDYN, 8. 5. (PAT). Dziś rano odbyło się specjalne posiedzenie gabinetu, na którym podano zbadaniu propozycje rządu brytyjskiego, mające na celu załatwienie zagadnienia palestyńskiego. Obecni byli premier Chamberlain oraz ministrowie John Simon, Mac Donald, Halifax, Chatfield, Samuel Hoare i Walter Elliot.

Na posiedzeniu tym rozważano również propozycje, wysunięte przez reprezentantów państw arabskich na konferencji w Kairze.

DR. WAJCMAN LECI DO LONDYNU

LONDYN, 8. 5. (ŻAT). Z Jeruzolimy odlatuje jutro do Londynu dr. Wajcman. Zamierza on w ostatniej chwili interweniować u

rządu angielskiego o wstrzymanie ogłoszenia deklaracji politycznej.

TEROR WYGASA

JEROZOLIMA, 8. 5. (PAT). Sporadyczne incydenty trwają nadal. W czasie zamieszek w Gazie zabite zostały 3 osoby, a 22 odniosły rany.

Oddziały wojskowe prowadzą akcję oczyszczającą, przy czym wzięto do niewoli 5 powstańców i aresztowano 17 osób podejrzanych. Bezpieczeństwo jest obecnie zupełne, nawet w tych dzielnicach arabskich Jeruzolimy, które mają opinię niebezpiecznych.

## Świat muzułmański zdecydowanym wrogiem totalizmu

BEJRUT, 8. 5. (PAT). Syryjsko-libański arabski kongres antyfaszystowski zgromadził szereg wybitnych osobistości, reprezentujących 34 organizacje obu krajów. Wśród delegatów było kilku obecnych i byłych deputowanych.

Kongres uchwalił zwołanie do Paryża kongresu wszystkich krajów arabskich oraz powziął uchwałę, w której dał wyraz solidarności z krajami arabskimi zagrożonymi przez państwa totalne.

## Samobójstwo Gierszewskiej?

Bohaterka procesu Kucharskiej zażyła nadmierną ilość weronalu

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Jedną z głównych bohaterek zakońzonego w ubiegłym tygodniu procesu poszłakowego Julii Kucharskiej — żona zamor-

dowanego Gierszewskiego, Charlotta w nocy z niedzieli na poniedziałek zażyła nadmierną ilość weronalu. Stwierdzono to wezorem.

Przewieziono Gierszewską do lecznicy „Omega”, gdzie lekarze, po dłuższych wysiłkach, zdołali ją obudzić. Stan Gierszew-

skiej jest bardzo ciężki. Czy dopełniła ona zamach samobójczy, czy też wypadek jest następstwem nieostrożności — nie zdołano dotychczas stwierdzić.

## Zapas złota w Banku Francuskim

Opublikowany ostatnio bilans tygodniowy „Banque de France” wykazuje wzrost zapasu złota w banku o 5 miliardów franków.

Obecnie zapas złota wynosi 92 miliardy 266 milionów franków, a pokrycie banknotów podniosło się z 62,35 proc. na 63,73 proc.

To powiększenie zapasu złota nie jest zjawiskiem nieoczekiwanym. Mówił już o tym w swoim ostatnim przemówieniu minister finansów Reynaud.

W obecnej chwili, dzięki temu, że frank stał się „walutą ucieczką” Europy, rezerwy funduszu stabilizacyjnego powiększyły się niemal do 20 miliardów franków. Dlatego właśnie minister finansów uznał za możliwe przeniesienie czwartą część funduszu złota do dyspozycji państwowego banku emisyjnego.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę naszej nieodżałowanej

**b. p. Oldze Drabkinowej**

składa serdeczne podziękowanie **Rodzina**

## Sztaby Anglii i Francji

odbyły ważne narady w Paryżu

PARYŻ, 8. 5. (Tel. wł.). W gmachu ministerstwa wojny odbywały się dzisiaj ważne narady sześciu wyższych oficerów sztabu angielskiego z John Billem na czele, z oficerami sztabu francuskiego.

W południe oficerowie angielscy zostali zaproszeni na śniadanie do gen. Gamelina. Udali się oni wieczorem na 2-dniową inspekcję linii Maginota oraz do Charleville.

## Garnek z wołowiną

powodem krwawych zająć w Indiach

KALKUTA, 8. 5. (Tel. wł.). — W związku z krwawymi zająściami jakie miały miejsce w miejscowości Gaya w Indiach donoszą szereg interesujących szczegółów:

Na jednej z ulic w Gaya pewien mahometanin pokłócił się z żoną i w przystępie gniewu schwytał garnek z gotującą się wołowiną i wyrzucił go na ulicę. Zawartość garn-

ka wylała się na przechodzącą hinduską dziewczynę. Ponieważ hindusi czczą krowy i woły, jako święte stworzenia i mięsa tych zwierząt nie jedzą, więc wypadek potraktowali, jako obrazę uczuć religijnych. Zebrał się wielki tłum, poszły w ruch noże i laski. W rezultacie masakry było 10 zabitych i 19 ciężko rannych.

### Wpływ pogody na pięć

Na kongresie antropologów w Filadelfii, dr. William Petersen wystąpił z sensacyjnym referatem. Na podstawie wielu obserwacji twierdzi, że pięć nowonarodzonych zależy w znacznej mierze od pogody w chwili poczęcia.

Podobno upały wpływają na rodzenie się dziewcząt, chłody zaś — chłopców.

Przy temperaturze zmiennej między nowonarodzonymi są większe różnice, jeżeli chodzi o zdolności intelektualne. Przy pogodzie stałej dzieci mają średnie zdolności, ale rodzi się ich więcej.

Zapiszcie się na członków L.O.P.P.

# NIE MYŚLCIE O WOJNIE!

## Kupować -- znaczy służyć pokojowi

### Najnowsze hasło Francji, której obywatele powstrzymują się od wydawania pieniędzy

Paryż, w maju.

W ostatnich miesiącach zdawało się, że Francja zwycięsko wyszła z kryzysu. Cyfry Paula Reynaud posiadały niezwykłą wymowę. Podnosił się kurs papierów państwowych — rentierzy, którzy widzieli się już na skraju przepaści, zacierali ręce i błogosławili ministra finansów. Złoto wracało do Francji, wzrastała produkcja, spadało bezrobocie. Omal że codziennie czytelnik znajdował w piśmie pocieszające wiadomości: w ciągu ubiegłego miesiąca liczba załadowanych wagonów zwiększyła się, sprzedano więcej samochodów, niż zwykle, wydobyto tysiące tonn węgla ponad normę. I co miesiąc tryumfujący minister finansów wygłaszał przez radio mowę, która przypominała biuletyny zwycięstwa. Francja bogaciła się!

Po dość długiej przerwie minister finansów wygłosił nowe przemówienie, ale zamiast pocieszających cyfr, zapowiedział nowe podatki. Ale najciekawsze było jego zakończenie, którego sens da się sprowadzić do następujących wywodów:

— Nastraszeni przez wydarzenia zagraniczne francuzi przestali kupować. To powstrzymywanie się od kupowania posiada najgłówniejsze skutki dla gospodarki narodowej. W ten sposób wrogowie Francji jednak zdołali osiągnąć swój cel: zależy im na zdemoralizowaniu naszego kraju, wywołaniu u nas zastój w interesach, zahamowaniu handlu, a przez to i przemysłu...

I minister gorąco zaleca: kupować, kupować możliwie najwięcej, wydawać pieniądze, nie oszczędzając.

— Ten, kto powstrzymuje się od kupowania, podkopuje obronę narodową kraju i mimo woli idzie na rękę wrogom Francji... Ale daremnie wystąpił Reynaud ze swym ostrzeżeniem. Francuzi, zaalarmowani pogłoskami o możliwości konfliktu wojennego, istotnie zajęli „wyczekującą” pozycję i przestali kupować. Już od dwóch-trzech miesięcy sprzedawcy są w rozpacz: gdzie zniknęli kupujący?

Tego samego dnia, kiedy Hitler miał wygłosić swe przemówienie w odpowiedzi na apel prezydenta Roosevelta, weszliśmy do wielkiego sklepu z obuwiem w centrum miasta; udaliśmy się tam z samego rana specjalnie, aby uniknąć zwykłego tłoku. Ku największemu zdumieniu nie znaleźliśmy w sklepie ani jednego kupującego!

Sprzedawcy stali pod ścianami z ponurymi minami i żałośliwymi rękoma. Spoglądali na nas, jak na człowieka, który spadł z nieba.

— Dlaczego u was tak cicho? — Czyżby monsieur nie wiedział? Ludzie obecnie powstrzymują się od kupowania!

— Ale przecież obuwie zawsze jest potrzebne?

— Nosi się stare obuwie. Reperuje się je w razie potrzeby. A nowego obuwia się nie kupuje. A przecież mamy obecnie największe nasilenie sezonu wiosennego... Ludzie powariowali...

Po tej rozmowie nabraliśmy przekonania, że kupując parę pantofli za 175 franków, dokonaliśmy patriotycznego czynu.

Tego samego dnia wstąpiliśmy na obiad do restauracji,

istniejącej już od dziesięciu lat i zawsze przepelnionej. Połowa stolików była wolna. I gospodarz z tajemniczą miną szepnął:

— W poniedziałek zamykam interes... Nie mogę dłużej wytrzymać.

— Co się stało?

— Krzysis! Od czasu Monachium przestałem targować. I nie ja jeden...

— Niech pan pozwoli, ale przecież pan ma stosunkowo taną restaurację? A więc czyżby od czasu Monachium ludzie przestali jeść?

— Przecież pan zna jądro mojej klienteli. O dwa kroki stąd na rue Lafayette mieści się giełda brylantowa. Oprócz tego w dzielnicy tej jest wielu futrzarzy. Ci właśnie ludzie byli mymi najlepszymi klientami. Gdy kupują brylanty i futra, gdy interesy idą dobrze, ludzie ci jedzą obiad z apetytem, piją wódkę i drogie wina... Wieczorami grają w karty w lokalu i zamawiają szampana. To właśnie, a nie kotlety poarskie, są głównym źródłem dochodu restauracji... Teraz nikt nie kupuje brylantów, a damy powstrzymują się od kupowania futer. I ludzie, którzy dawniej zostawiali u mnie dużo pieniędzy, obecnie ograniczają się do oficjalnego menu i szklanki herbaty. Czyż można wytrzymać w takich warunkach, płacąc olbrzymie podatki i przy olbrzymich wydatkach na prowadzenie przedsiębiorstwa?

To prawda — dla brylantarzy i futrzarzy nastąpiły czarne dni. Na giełdzie futrzanej opowiadają nowy dowcip. Futrzarz przysięga, że codziennie traci obecnie na towary 1000 franków.

— To z czego pan żyje?

— W niedzielę mój magazyn jest zamknięty...

Dowcip jest charakterystyczny dla obecnych nastrojów. — Wiosna, to najlepszy sezon dla paryskich domów mody. Ale drogie magazyny wogóle nie widzą klienteli. Parwianki wskutek kryzysu starają się ubierać

## Peryferie będą zabrukowane

### Pierwsza konferencja magistratu z przedstawicielami ludności przedmieść Łodzi

W zarządzie miejskim odbyła się wczoraj wieczorem pierwsza konferencja władz miejskich z przedstawicielami mieszkańców wszystkich przedmieść łódzkich w sprawie zabrukowania ulic na peryferiach. Obradom przewodniczył wiceprezydent Szewczyk. Udział w konferencji wzięli także fachowcy z oddziału drogowego wydziału technicznego.

Wiceprezydent Szewczyk wyjaśnił, że magistrat pragnie uporządkować bruki na krańcach miasta w ścisłym porozumieniu z ludnością, tak aby uwzględnić potrzeby i postulaty, wyszczególnione w licznych memoriałach do władz. Perspektywę na załatwienie wszystkich dezyderatów w tej mierze nie są różowe wobec braku kredytów. Mimo to jednak w r. b. miasto zabrukuje i uporządkuje jezdnie na długości 11 km. kosztem 1.019.000 zł., przyczem prace te przeprowadzi w kolejności, wskazanej przez przedstawicieli ludności.

Następnie kjer. Lipski zreferował zamierzenia drogowe Łodzi, prze-

wianich magazynach, które zajmują się kopiowaniem modeli.

— Po co nam drogie toalety, jeśli i tak trzeba będzie uciekać — mówią.

— Dokąd uciekać? — Przed czym uciekać? Wojny nie będzie.

— To dobrze. Wówczas zdążymy sobie posprawić. A tymczasem można nosić zeszlizoczone kostiumy ze starym czarnoburym lisem.

Ludzie nie zamieniają samochodów na nowe, „ponieważ mogą je zarekwirować”. Mniej wydają na rozrywki.

Niedawno w księgarni byliśmy obecni przy następującej scenie. Pewien jegomość długo przeglądał powieści po 15 — 20 fr., a wreszcie powiedział:

— To za drogie. Niech mi pan pokaże wydawnictwa po 5 franków.

Właścicielka księgarni zapewniła mnie, że książek nikt już nie kupuje.

— Obecnie dobrze idą tylko gazety. A książki leżą.

Ludzie najłatwiej wyrzekają się kupna przedmiotów zbytku. Wiele smutnych rzeczy mogą na ten temat opowiedzieć jubili-

widujące zarówno konserwację starych, jak i budowę nowych bruków. Przedstawiciele Bałut, Julianowa, Żubardzia, Rokicia, Dolów, Kozjów, Widzewa, Chojen, Zdrowia, Cygan-

## Pomysłowa kradzież lisów

### Oszust, podający się za magistra farmacji

Polteja łódzka została powiadomiona o dokonaniu niezwykle pomysłowej kradzieży, żywo przypominającej pamiętną kradzież brylantów w sklepie jubilerskim Buchbindera.

Oto w godzinach rannych do mieszkania dr. Romualda TABECKIEGO zgłosił się jakiś elegancko ubrany młody mężczyzna, który przedstawił się za mgr. farmacji SZUBERTA i powołując się na ogłoszenie w gazecie wyraził życzenie wynajęcia pokoju. Po krótkich pertraktacjach nieznamy pokój wynajął i niebawem wyszedł do miasta, by, jak twierdził, przywieźć rzeczy.

Po południu sublokator dr. Ta-

lerzy, właściciel galerii obrazów, antykwiaryaty. Komu z nastraszonych ludzi wpadnie obecnie do głowy myśl o kupnie krzesła Ludwika XIV lub obrazu? A przecież Paryż, to miasto, w którym handel przedmiotami sztuki zajmuje pierwsze miejsce!

Jedni nie kupują dlatego, że chcą zaoszczędzić pieniądze „na wszelki wypadek” — choć jaką wartość będą wówczas miały ich pieniądze? Inni nawet chętnie kupowaliby, ale nie mają pieniędzy — stali się ofiarami „kryzysu niekupowania”. Jest to jakiś zaczarowany krąg.

Rząd widocznie postanowił walczyć z tą niebezpieczną masową psychozą. Sygnał dał właśnie minister finansów. Prasa podchwyciła jego apel i rzuciła nowe hasło:

— Kupować — znaczy służyć pokojowi!

Rozwija się w gazetach temat szkodliwości powstrzymywania się od kupna. Francja może być silną i rzeczywiście przygotowaną do wojny tylko w tym wypadku, jeśli jej produkcja będzie doprowadzona do maksymalnych granic. A możliwe to

jest tylko przy normalnej konsumpcji i szerokim handlu. Kraj ze sparalizowanym życiem gospodarczym nie może się bronić i z góry skazany jest na najokrutniejsze doświadczenia.

— Co myślicie o człowieku, który przewidując operację ślepej kieszki w dość odległej przyszłości, natychmiast przejdzie na „głodową dietę”? — pyta czytelnik jedno z wielkich pism paryskich. W każdym razie położy się on na stole operacyjnym w najbardziej niesprzyjających dlań warunkach, z góry osłabionym odpornością swego organizmu.

Są i inne argumenty. Kapitałści, powstrzymujący się obecnie od nowych interesów, działają nie tylko na szkodę państwa, ale również na szkodę własną, bowiem kapitały ich leżą nieprodukcyjnie i właściciele ich pozbawieni są zarobku.

Właśnie taką drogą zamrażania kapitałów i powstrzymywania się od niezbędnych zakupów stwarza się zastój w interesach, wzmagają się bezrobocie, powstaje „psychoza wojenna”.

W ostatnich czasach we francuskich sferach politycznych panuje przekonanie, że żadnej wojny nie będzie, że sytuacja, choć nadal jest poważna, jest jednak pozbawiona „elementu tragicznego”.

Trzebaby długo mówić, na czym opiera się to przekonanie, ale jest ono niewątpliwym faktem. Odpowiedzialni ludzie nie boją się już wojny i nie wierzą w jej możliwość. Obecnie trzeba jedynie przelać to przekonanie na szerokie masy ludności. Zbyt długo zapewniano francuzów, że powinni nauczyć się „żyć w niebezpieczeństwie”. — Interasy obrony kraju wymagają akurat czegoś odwrotnego.

Krajowi, w którym wszyscy od małego do wielkiego przynęci są tradycyjnym duchem oszczędności, teraz mówi się na różne głosy:

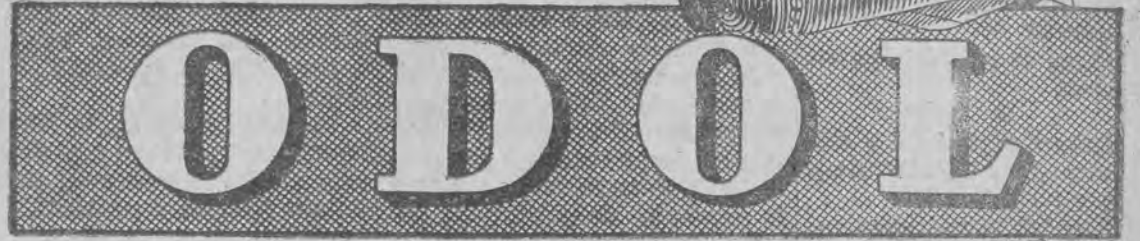
— Życie spokojnie! Wojna nie jest nieunikniona. Nie myślcie o wojnie, nie poddawajcie się bezmyślnie panice! Więcej pracujcie i wydawajcie więcej pieniędzy... To najlepsza odprawa, jaką można dać wrogom Francji!

A. S.

LEKARZ - DENTYSTA  
**TEOFILA LANDSBERG**  
Sienkiewicza 6  
tel. 209-07. Przyjm. 10-1, 3-7

*„Odol” jest niezbędny*

do racjonalnego pielęgnowania zębów i jamy ustnej ze względu na swe własności orzeźwiającej i antyseptycznej. Płyn do ust Odol działa bakterioobójczo, stanowi zatem niezawodną ochronę dla zdrowia. A więc do codziennego pielęgnowania jamy ustnej tylko płyn Odol! Odol na straży naszego zdrowia!





Niemcy dla usprawiedliwienia swych żądań terytorialnych stworzyli sobie nowy miłutki termin: „Lebensraum” — co tłumaczymy sobie jako „obszar życiowy”. Jeśli idzie o Gdańsk czy Pomorze, to niech Niemcy dowiedzą się, że nie jest to ich „Lebensraum”, lecz to jest „Lebensraum” — tylko senne marzenie ich życia... marzenie, które się nigdy nie zrealizuje.

— Dlaczego Hitler nie może spać po nocach?

— Dlatego, że polacy kręcą się po korytarzu.

W związku z pogłoskami o chorobie Hitlera „Głos Narodu” notuje następujący żart:

„Hitler — jak donosi prasa — jest chory. Na konsylium lekarskim zapadły następujące postanowienia co do sposobu leczenia „Fuehrera”.

— Hitler może na śniadanie wypić szklankę kawy wiedeńskiej i przegryźć pieczywem praskim; na obiad papryka węgierska, tylko po wachać koldun hiewski, ale może wypić szklankę wina z pod Bratysławy; na kolację ewentualnie troszkę sera szwajcarskiego. Ale niech się strzeże wódki gdańskiej. To była by jego śmierć”.

Nie radzimy też próbować pierśników toruńskich.

„Kurier Polski” pisze:

„Na gmachu poselstwa czechosłowackiego w Warszawie powiewała w dniu 3 maja trójkolorowa chorągiew republiki czecho-słowackiej. Pochylamy głowy przed tym sztandarem.

Jest to sztandar ludzi, którzy nie tracą nadziei i dokumentują to przed całym światem; którzy nie chcą się pogodzić z utratą ojczyzny i którzy wszem wobec — przez to demonstracyjne wywieszenie sztandaru w dniu naszego święta narodowego — stwierdzają, iż rozstanie się z tą ojczyzną uważają za chwilowe tylko, przejściowe nieszczeście, które kiedyś minie”.

Feljetonista „Il. Kurjera Codziennego” zadał sobie trud i z ołówkiem w ręku obliczył, dlaczego Hitler żądał autostrady szerokości 25 km.:

„Specjalna autostrada dla Fuehrera 200 m. Specjalny chodnik dla pieszych wycieczek kanclerza 100 m. Tor dla przejazdów konnych kanclerza 200 mtr. Tor rowerowy dla pana kanclerza 500 mtr. Tor dla przelotu samolotu kanclerskiego 1000 mtr. Pas neutralny po obu stronach autostrady kanclerza, zabezpieczający ewentualny zamach: 5000 mtr. Droga bity dla przemarszu piechoty w rozwiniętym szyku 2000 mtr. Autostrada dla wojsk zmotoryzowanych, ciągnących się w stu szeregach 1000 mtr. Pas dla przeprowadzenia rurociągu benzynowego i zabezpieczenie tegoż przed ewentualnym wybuchem 2000 mtr. Szlak lotniczy dla rozwiniętego szyku stu samolotów 5000 mtr. Pas dla zabezpieczenia tego szlaku 5000 m. Pas kolejowy dla pociągów pociesznych, osobowych, towarowych i żywnościowych 5000 mtr. Pas dla przeprowadzenia linii telegraficznej i telefonicznej 500 mtr. Specjalny szlak dla fal eteru t. j. dla radia 2000 mtr. Razem 25.000 mtr.”

# Odpowiedź „zbrodniarza”

## List otwarty André Tardieu do Adolfa Hitlera

Znakomity polityk francuski André Tardieu publikuje na łamach tygodnika „Gringoire” poniższy list otwarty do Adolfa Hitlera. — Opuszczamy w nim jedynie mały ustęp, w którym Tardieu, jak wiadomo prawnicowicie, rozprawia się ze swymi przeciwnikami politycznymi. [Redakcja].

Panie kanclerzu!

W ostatnim swoim przemówieniu zaatakował pan gwałtownie „zbrodniarzy z Wersalu”. Z pośród pięciu pełnomocników francuskich na kongres pokojowy tylko jeden jedyny dzisiaj jeszcze żyje. I on, wśród ogólnego milczenia, odpowiada panu.

Niemcy nie czekały na hitlerizm, aby same drogą gwałtu powrócić do „formy”.

Miały one dla ukolysania się w marzeniu i dla opamiętania się poetów i filozofów. Do wejścia na drogę realizmu potrzeba walczyć Hohenzollernów, którzy je nauczyli, że patriotyzm jest tylko stwierdzeniem zysków, osiągniętych siłą.

Ojczyzna niemiecka, ledwo przybrała kształty, była związkiem interesów materialnych, postępującym od bankructwa ku dostatki. Pan, z pańską partią, zaszeregował się do tego pochodu.

Ojczyzna ta ukazała się swoim obywatelom w formie nieprzerwanego zaboru terytoriów i rynków. Idea w Niemczech została od urodzenia wtłoczona w stalowy hełm.

Nie zapomniałem, że kiedy w 1848 r. Austria bombardowała Pragę, którą pan dzisiaj kwalifikuje jako miasto niemieckie, parlament w Frankfurcie, narzucający przyszłą jednolitą Rzeszę, oklaskiwał Austrię. Nie zapomniałem też słów Treitschkego, wielkiego historyka tych Prus, do których pan się dostał przez naturalizację: — Że silni biorą górę nad słabymi, jest nieublaganym prawem życia.

Pański współobywatel austriacki, książę Metternich, powiedział o kraju sąsiednim, którego Fuehrerem pan został: — Prusy, zrzuciwszy z siebie wszelkie obowiązki, wykorzystują nieszczęście innych, bez względu na swoje zobowiązania lub swoje przyrzeczenia.

Książę Buclow, jeden z pańskich poprzedników w urzędzie kanclerskim, głosił maksymę: — Na tej twardej ziemi, na której żyjemy, trzeba być albo młotem, albo kowadłem.

A smutnej pamięci Bethmann-Hellweg, sprawca tej wojny, której pan nigdy nie wypowie — bo jest pan rozumniejszy od niego — doszedł do ponurego wniosku: — Konieczność nie zna prawa.

Nietzsche, bardziej przeni-

kliwy, niż tyłu wysokich funkcjonariuszy, udowodnił „ową moralną złośliwość, która płynie w żyłach niemieckich wraz z krwią przodków”.

Bliższy nam Clemenceau powiedział, że Niemcy idą sami pod jarzmo, aby ujarzmić innych.

I pan, panie kanclerzu, jest tego najświeższym dowodem.

Te wieczne Niemcy, pan, w formie podstawowej, ujął w doktrynę, w swym dziele „Mein Kampf”.

Francuzi znali by te Niemcy lepiej, gdyby więcej czytali pańskie dzieło. Ja ze swej strony jestem jednym z pańskich czytelników... .

Wiem, z pańskiej książki, jak się pan cieszył, że „Niemcy, ja-

### „Honorowy” aryjczyk Nr. 2

Interesujący się sportem pamiętają zapewne słynną historię przyznania przez hitlerowców tytułu „honorowej aryjki” znakomitej florecistce niemieckiej Helenie Mayer, żydówce.

Stało się to na żądanie Goebbelsa, który uważał, że zwycięstwa olimpijskie są dostatecznym świadectwem krwi.

Podobną „transfuzję” przeprowadzają obecnie władze sportowe „Protektoratu” czesko-morawskiego ze znakomitym czeskim speakerem i dziennikarzem sportowym red. Józefem Laufem. Jak informuje praski „A-Zet”, na konstytucyjnym posiedzeniu czeskiego narodowego związku dziennikarzy zakomuni-

### KAHAN PIOTRKOWSKA 80 SUKNA I KORTY

kowano, że Józef Laufer „wykazał swoje zdolności i swoją czystość w takim stopniu, iż wspólnota narodowa w tym wypadku nie weźmie pod uwagę pochodzenia i nie wysunie zastrzeżeń przeciw dalszej jego działalności dziennikarskiej i radiowej”.

Uchwała powyższa jest niezwykłe charakterystyczna dla groteskowych dróg, jakimi błądzi rasizm, gwałtem przez hitlerię narzucany Czechom. Laufer, który jest żydem, należy do najstarszych i cieszących się niezwykłym autorytetem i popularnością dziennikarzy i reportażystów radiowych.

ko całość”, chciały wojny w 1914 roku.

Wiem, również z pańskiej książki, że, według myśli pana, miecz powinien dać narodowi niemieckiemu jego chleb codzienny i zasoby wojenne.

Wiem, również z pańskiej książki, że, według myśli pana, „naród ma prawo do wszystkich ziem, które mogą mu być potrzebne”. To jest to, co pan później nazwał „przeziębłą życiową”.

Dowiedziałem się, z tej samej lektury, że „Niemcy nie zrezygnowały z żadnego niemea w Sudetach, w Alzacji — Lotaryngii, w Polsce i w Austrii” i, że kiedy wszystkich odzyskają, zniszczą gruntownie każde mocarstwo w Europie, które miało by pretensje do współzyszczenia z Rzeszą.

„Mein Kampf” pouczył mnie też, że pan rozpoczął swoje podboje od wschodu, aby Wielkim Niemcom zapewnić zasoby dla ich dalszych podbojów na zachodzie i że po tym ureguluje pan swój rachunek z Francją, „krajem murzynów i żydów”, zawierając alians z Włochami — które czasem opuszczają swoich aliantów i które, jako partner trójprzymierza, przyłączyły się do nas na wojnie i w Wersalu — bądź też z Anglią, która, chwilowo przynajmniej, nie żyje sobie z panem legalnego małżeństwa.

Dlaczego tych informacji, które mam od pana, panie kanclerzu, brak w pańskim przemówieniu?

Przemówienie to rebi wrażeń, jak gdyby pan był zaamba rasowany. Mimo naiwności swe go zapytania, prezydent Franklin Roosevelt, zdaje się, wprawił pana w zakłopotanie. A może uchwalenie obowiązkowej służby wojskowej w Anglii podziałało tak na pana? Odpowiedział pan bardzo źle.

Nie mogąc wypowiedzieć się co do teraźniejszości, dał pan nurka w przeszłość. Wygotował pan osobliwą mieszaninę obrazy, cynizmu, próżności i hipokryzji. I aby utopić rybę, przemawiał pan dwie godziny i czterdzieści minut — co jest za wiele jak na człowieka cynu.

Pańskie wymysły? Nie umiera się od nich. Odpowiadam panu tutaj w imieniu „zbrodniarzy z Wersalu”, których pan obraził dlatego, że oswoobodzili tyle narodów, ujarzmionych przez Niemcy. Jestem jednym z tych „nieodłącznych nieuków”, przeciw którym rozpętała się pańska spóźniona werwa.

I, o ile chodzi o mnie, jestem dumny, że zasłużyłem sobie na pański gniew.

Cynizm pański jest oszalałymi. Płacz pan nad ruinami ostatniej wojny. Ale klóć, jeżeli nie Niemcy, chciały tej wojny, przygotowały ją, wykonały, wypowiedziały i przegrały?

Bez zarumienienia się, głosi pan, że jeżeli pan anektował Czechy - Słowację, to dlatego, że jej lotnictwo niepokoiło pana. A co powiedzieć o pańskim lotnictwie?

Kpi pan sobie z naiwnych, którzy w Anglii i Francji wierzyli, że Monachium jest trwa-

łym układem i początkiem nowego okresu. Tak przynajmniej pan mówił.

Oskarża pan Polskę, niegdyś rozczłonkowaną przez Prusy, która chce tylko żyć w spokoju, że zmobilizowała przeciw panu i że chce prowadzić przeciw ko panu wojnę. Jest to, jak zwykle, — wilk zagrożony przez jagnię.

Próżność pańska wybucha w owym zdumiewającym frazesie, gdzie pan składa pokłon przed sobą samym, tym nieznanym żołnierzem ostatniej wojny, którego koledy jego uważali już za zmarłego; a także w owym drugim frazesie, w którym pan powiedział, że pan respektował wolność wszystkich narodów, zwłaszcza narodu czeskiego.

Pozwalam sobie dodać, że gadaniny te koronuje pan w sposób rafinowany hipokryzją.

Odmawia pan odpowiedzi prezydentowi Rooseveltowi, przypominając gwarancje bezpieczeństwa, którymi pan tak hojnie obdarzył swoich sąsiadów. Dlaczego pan też nie przypominał, że pan ich nie dotrzymał?

A Locarno? A Schuschnigg?

A Benes? A Tiso? A Klajpeda? Pan nie wypowiedział, jak pan twierdzi, pańskich układów — jednostronnie zresztą — inaczej, jak zgłaszając gotowość pertraktowania o nowe. Ale na jakich podstawach? W jakich warunkach? Z jaką możliwością wiary w pańskie słowa?

Przyrzeka pan Stanom Zjednoczonym respektować doktrynę Monroego, jeżeli one ją będą respektowały, naturalnie na pańską korzyść w Europie. Zapomina pan, że pan częściej niż one krałd czyją własność.

Niechaj wolno mi będzie w konkluzji powiedzieć, że pańska polityka i pańskie przemówienie wykazują tylko jedną jedyną rzecz: mianowicie, że ów traktat wersalski, który pan tak strasznie oskarża, potraktował kraj pański nie dość surowo.

Bainville pisał o tym pokój: „Zbyt surowy na słabości, które zawiera; zbyt słaby na surowość, którą zawiera”. W zasadzie miał rację. W rzeczywistości, nie znając trudności pertraktacji, zapominał, że był to traktat wygotowany przez koalicję państw i że to uratowało Niemcy.

Dodajmy — bo to jest istotne, — że traktat, jakkolwiek może nie wystarczający z powodu, o którym wspominałem, był sto tysięcy razy więcej wart, niż jego faktyczne wykonanie. Pański poprzednik, Gustaw Stresemann, powiedział mi pewnego razu:

— Traktat dawał zwycięzcom wszystkie prawa przeciwko nam. Ale zwycięzcy nigdy nie odważyli się posługiwać się nim.

Błogosław pan więc tych amerykańców i tych angiłków, przeciwko którym pan skieruje obecnie swoje strzały.

Gdyby z winy pańskiej — a nawet, jak sądzę, wbrew woli pana — wybuchała wojna, spodziewam się, że będziemy umieli, po zwycięstwie, narzucić panu warunki znacznie cięższe niż w Wersalu, co będzie całkowicie usprawiedliwione pańską żądzą opanowania Europy.

Proszę pana, panie kanclerzu, pomyśleć nad tym wszystkim i przyjąć etc.

ANDRÉ TARDIEU.

KINO „STYLOWY” Kilńskiego 123 Pocz. 4. 6. 8. 10

Dziś premiera! Pełna humoru i dowcipu komedia muzyczna najnowszej prod. europejskiej

**KRAJ MIŁOŚCI** W rol. gł. **GUSTI HUBER** **Albert Matterstock**

## Wiadomości bieżące

**DYZURY APTEK.** — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Pastorowa (Lagiewnicka 96); J. Kahane (Limanowskiego 80); J. Koprowski (Nowomiejska 15); M. Rozenblum (Śródmiejska 21); M. Bartoszewski (Piotrkowska 95); L. Czyński (Rokicińska 53); E. Zakrzewski (Katna 54); I. Sinięcka (Rzgowska 59); S. Trawkowska (Brzezińska 56).

**PROTESTY WEKSLOWE.** — W ciągu kwietnia r. b. zaprotestowano w Łodzi 32.454 szt. weksli na sumę zł. 3.574.391.44.

W całym okręgu sądowym Łódzkim zaprotestowano 37.055 weksli na sumę zł. 4.064.503.13.

**CHOROBY ZAKAZNE.** — Od 30 kwietnia do 6 maja zarejestrowano w Łodzi 5 zachorowań na dur brzuszny, 2 na plamisty, 9 płońcy, 50 zachorowań na odrę, 12 na krztusiec, 3 zakażenia pługowe, 2 pokąsania przez psy podejrzane o wściekliznę, 1 wypadek zachorowania na włośnicę, zachorowań na gruźlicę 47, zgonów 31 i na jaglicę — 1.

**PRZEBUDOWA PARKU ANSZTADTA.** — Wydział plantacji miejskich informuje, że prace nad przebudową parku Anstadta, położonego przy ul. Sędziowskiej i Zgierskiej, w którym mieści się przedszkole miejskie oraz Dom matki i dziecka, trwają. Wydział prowadzi roboty przy urządzeniu brodzianki dla dzieci i ogródków jordanowskich.

**Przy cierpieniach mózgowych, nerwowych i rdzenia pachyżowego, naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa powoduje regularne wypróżnienie oraz wydatnie ułatwia proces trawienia żołądkowego i przemiany materii.**

**RUCH NA PLANTACJACH.** — W chwili obecnej na robotach planacyjnych miasto zatrudnia 700 robotników. Stan zatrudnienia wrócił do 100 osób. Robotnicy ci zajęci są na rolatach konserwacyjnych przy rozsadzaniu kwiatów na kwietnikach. Na Polesiu Konstantynowski trwają roboty regulacyjne na terenach wystawowych w parku Ludowym im. Marszałka Piłsudskiego. Porządkuje się ulicę Retkińska, która niedawno przedstawiała śmietnisko. Wywożono tu śmiecie z całego miasta.

**ZMIANA LATAREK W SAMOCHODACH.** — Starostwo grodzkie zwraca uwagę, aby właściciele (posiadacze) samochodów ciężarowych zastosowali zmianę w urządzeniu latarek bocznych, służących do oznaczania zarysu pojazdu w nocy w ten sposób, aby zostało skącone czerwone światło do tyłu, zaś pozostałe jedynie bezbarwne światło do przodu.

Zmiany te należy wprowadzić na tychmiast z uwagi na bezpieczeństwo publiczną, ponieważ dawne latarki sprawiają w nocy wrażenie podjeżdżających kierunkowskazów, wprowadzając w błąd kierowców pojazdów nadjeżdżających z tyłu.

**ROBOTY KANALIZACYJNO-WODOCIĄGOWE.** — Rozpoczęto już roboty przy budowie kanalizacji i wodociągów. W chwili obecnej buduje się kanały przy ul. Wleczan skiej i ul. Sieradzkiej oraz na Pl. Dąbrowskiego w związku z budową gmachu urzędu wojewódzkiego.

Jeśli chodzi o roboty wodociągowe — te trwają prace nad wycieniem studni nr. 1 w Dąbrowie, odtyna się próbną pompowanie studni nr. 3 na Chojnach i dalsze układanie rurociągu ściekowego. Robi się przejścia tunelem pod torami kolejowymi na linii Łódź - Kaliska — Kozłowski oraz torami linii na Zgierz.

Zatrudnionych jest 1063 robotników sezonowych i 117 robotników stałych.

# Załobne uroczystości w piątek w rocznicę zgonu Marszałka Józefa Piłsudskiego

Pod przewodnictwem wiceprezydenta Adama WALCZAKA odbyło się wczoraj w zarządzie miejskim posiedzenie obywatelskiego komitetu, na którym omawiano sprawę obchodu żałobnej rocznicy zgonu Marszałka Piłsudskiego.

Po dłuższej dyskusji i zaznajomieniu się z projektami komitetu, przyjęty został program uroczystości żałobnych.

Program ten przewiduje m.

in. nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań, uroczystą mszę św. w katedrze przy udziale reprezentantów władz, żałobne werble, zapalenie ognisk, działanie syren fabrycznych, minutę ciszy, czytanie wyjątków z pism Marszałka Piłsudskiego itp.

Program ten podany będzie szczegółowo do wiadomości publicznej jutro, lub pojutrze.

Na konferencji postanowiono

wzwać wszystkich właścicieli nieruchomości, aby w dniu żałoby narodowej udekorowali swoje domy flagami państwowymi, opuszczonymi do połowy masztu i przybranymi krepą.

Niezależnie od tego zdecydowano, aby w lokalach publicznych w dniu 12 maja (piątek) od godz. 20 do 21 nie grała muzyka. Cisza zapanować ma również o tej godzinie w całym mieście.

Przedstawiciele władz i orga-

nizacji społecznych winni w dniu obchodu nosić żałobne przepaski na rękawach.

Przebieg uroczystości będzie transmitowany przez rozgłośnie Polskiego Radia w Łodzi i nadany w różnych punktach miasta przez megafony.

W piątek rano nastąpi w ramach żałobnego obchodu wręczenie armii samolotu, ufundowanego ze składek działwy szkolnej. (g)

## Tydzień Polskiego Białego Krzyża

### Instytucja, która współpracuje z władzami wojskowymi nad podniesieniem oświaty i kultury żołnierza

Wczoraj w sali posiedzeń zarządu miejskiego odbyła się pod przewodnictwem wiceprez. A. Purtala konferencja, poświęcona omówieniu sprawy tegorocznego Tygodnia Polskiego Białego Krzyża. W konferencji wzięli udział naczelnicy wszystkich wydziałów oraz przedstawicielka PBK p. Augustyniakowa.

Postanowiono, by w Tygodniu PBK wzięli jak najliczniejszy udział wszyscy pracownicy zarządu miejskiego. Listy ofiar będą rozesłane do poszczególnych wydziałów za zezwoleniem prezydenta miasta. Stworzono specjalne sekcje, które zajmować się będą przeprowadzaniem zbiórek w lokalach publicznych, w zakładach, kinach itp.

Sprzedają nalepek zajmować się będą członkowie Federacji PZOO, pracownicy ubezpieczalni społecznej zajmą się zbiórką w kinach, członkowie PBK kwestować będą w cukierniach i restauracjach.

Na konferencji zapoznano się ze szczegółowym programem Tygodnia PBK. Odbędzie się on w dniach od 10 do 16 maja.

Program przewiduje: zbiórkę w kinach do puszek, zbiórkę na listy od lokatorów, zbiórkę w lokalach zamkniętych, zbiórkę w firmach przemysłowych, sprzedaż nalepek w sklepach, rozklejanie afiszów i odezwo pagandowych na mieście, rozdanie odezwo przed świątyniami przez członków kół PBK oraz komunikaty w radio.

Jednocześnie PBK wydał odezwę treści następującej:

**„Jeżeli żołnierz piękności wewnętrznej nie ma — boję się o naród taki, gdy próba wojenna wypadnie” — powiedział Józef Piłsudski.**

Nad pięknem wewnętrznym naszego żołnierza czuwa od lat dwudziestu Polski Biały Krzyż. Współpracuje on z Armią nad szerzeniem oświaty i kultury w wojsku, a jednocześnie dąży do spełnienia doniosłego zadania zespolenia społeczeństwa z Armią.

Oświata i kultura żołnierza, jego honor i poczucie obowiązków obywatelskich — to troska i cel Polskiego Białego Krzyża, to jednocześnie — jakże obszerny zakres prac wszędzie tam, gdzie w żołnierskim trudzie i znoju wykowane są niezbędne wartości obrońców Rzeczypospolitej.

Obywateli! Polski Biały Krzyż, którego najwyższym protektorem jest Marszałek Edward Śmigły - Rydz — zwraca

się do serc tych wszystkich, którzy rym drogi jest żołnierz, aby czynem i ofiarą przyczynili się do spełnienia zadań Białokrzyżskich

Niechaj nieczyje serce nie pozostanie głuche. Pamiętajmy — potęgą i przyszłość Polski zależy tego od nas.

Pamiętać musimy o tym, że PBK pomaga władzom wojskowym w pracy kulturalno-oświatowej na terenie wojska. Celem tej pracy jest wychowanie dobrego żołnierza i świadomego swych obowiązków obywatela.

Przez wykwalifikowanych pracowników oświatowych PBK zwalcza analfabetyzm, ucząc w 784 zespołach początkowej szkoły żołnierskiej, prowadzi 491 świetlic, organizuje i prowadzi 163 świetlice dla żołnierzy, organizuje kursy specjalne rzemieślnicze, spółdzielcze, rolnicze, ogrodnicze i inne, opiekuje się 486 bibliotekami, uzupełnia księgozbiory i szerzy czytelnictwo oraz organizuje dalsze wycieczki.

## Otwarcie biblioteki im. A. Struga w domu klasowych związków zawodowych

W obecności prezydenta miasta Łodzi, Jana Kwapińskiego, odbyła się w niedzielę podniosła uroczystość. W Domu związków zawodowych przy ul. Wysokiej 45, dokonano otwarcia biblioteki im. Andrzeja Struga.

Biblioteka ta, zorganizowana wysiłkiem związków zawodowych, umieszczona jest w dwóch pokojach i zawiera przeszło 2.000 tomów.

Na uroczystość otwarcia przybyli setki osób, reprezentujących ruch zawodowy, partie polityczne i wolne zawody.

W imieniu zebranych i zagań uroczystość p. St. Krzynówek, udzielając głosu inicjatorowi biblioteki Eugeniuszowi Ajnenkielowi, który w swym referacie zobrazował wartość nauki i książki w życiu klasy robotniczej oraz omówił pracę organizacyjną powołanej do życia instytucji.

W imieniu okręgowej komisji związków zawodowych przemawiał b. poseł Antoni Szczerkowski, z ramienia zaś stronnictwa Demokra-

tycznego prof. dr. Wincenty Tomaszewicz.

Wyjątki z pism Andrzeja Struga odczytał członek sceny robotniczej TUR, Zygmunt Nowicki oraz znany recytator Henryk Ładosz.

Owaeynie witany prez. Kwapiński, przed aktem przecięcia wstęgi, wygłosił przemówienie, wyrażając radość z powstania tej nowej placówki kulturalnej, w mieście, którego ludność robotnicza w trudnych warunkach dla państwa uniała zająć piękne stanowisko, stwierdzając, że polska klasa robotnicza cudzych ziem nie pragnie, lecz swojej nikomu nie odda. Następnie prez. Kwapiński, sięgając do swych wspomnień z długich lat więziennych, podkreślił wartość polskiej książki, która, podtrzymywana na duchu więźniów, kształciła ich, skracając mękę katorży.

Zwiedzeniem biblioteki i wpisaniem się do księgi pamiątkowej zakończono uroczystość.

## „Wilhelm Tell”

### Transmisja opery Rossiniego z Florencji

Nie lada uczta muzyczna czeka radiosłuchaczy dzisiaj. O godzinie 21-ej transmituje Polskie Radio z „Teatro Comunale” we Florencji operę Rossiniego „Wilhelm Tell”.

Dwie opery zapewniły Rossiniemu nieśmiertelność: opera komiczna „Cyrylak sewilski” i opera „wielka”, poważna „Wilhelm Tell”. Opera ta wykonana była w Paryżu w roku 1829, skąd rozpoczęła swój pochód tryumfalny po całym świecie. Dotychczas zajmuje ona ważne miejsce w repertuarze operowym wszystkich teatrów świata. Treść jej zaczerpnięta jest z słynnych dzieł walk o niepodległość Szwajcarii w wieku XIV, głównymi

bohaterem zaś jest — Wilhelm Tell, bohater szwajcarskich walk niepodległościowych, opiewany w poezji, prozie i muzyce przez najwybitniejszych twórców. Zarówno dzieło Wilhelma Tella, jak i postacie innych bohaterów o wolność dały Rossiniemu sposobność do pięknego wyzyskania muzycznego tematu, tymbarziej, że nie zabrakło tu tam zawsze wdzięcznego konfliktu miłosnego między miłością do Matyldy z Habsburgów i towarzyszeniem walk Wilhelma Tella. Usłyszenie tej opery z Florencji będzie dla radiosłuchaczy niecodzienną przyjemnością.

## Lustrację posesji

### przeprowadziła wczoraj specjalna komisja

W związku z przeprowadzaniem na terenie Łodzi akcją porządkową i wydaniem właścicielom poszczególnych posesji zarządzeń w sprawie przeprowadzenia remontów i usunięcia uchybień, odbyła się wczoraj na terenie miasta specjalna lustracja, przeprowadzona przez komisję, złożoną z przedstawicieli władz.

Komisja udała się na posesję Trubowicza przy ul. Ogrodowej nr. 7-11. Właścicielowi posesji zalecono otynkować budynki na tej posesji, usunąć szopę od strony ul. Zachodniej, przenieść

na inne miejsce stajnię oraz zaprowadzić potrzebne urządzenia przeciwpożarowe.

Poza tym w ciągu dnia komisja przeprowadziła badania w fabryce Juliusza Lohnera (Limanowskiego 127), Buhlego (Hypoteczna 7), Kaiserbrechta (Zgierska 69), w browarze Krakowskiego (Zgierska 79). Stwierdzono, że nakazane przez władze roboty i remonty zostały już rozpoczęte i znajdują się w toku.

Lustracje porządkowe w ciągu bieżącego tygodnia będą kontynuowane.

## Odbiornik radiowy przybywa drogą powietrzną na Polesie

Od kilku lat Instytut badań lotniczych w Warszawie opiekuje się szkołą powszechną w zapadłej wsi poleskiej — Leonowicze koło Kozłowszczyzny. Wieś ta, odległa od najbliższej stacji kolejowej o 7 kilometrów, jest pozbawiona bliższego kontaktu ze światem. Instytut dostarczał szkole od czasu do czasu książki, lekarstw i odzieży, a ostatnio zaś postanowiono w Leonowiczach złożyć wizytę samolotu, aby zapoznać się bliżej z życiem tej wsi i szkoły. Pośród wielu prezentów samolot przywiózł również odbiornik radiowy, jako najcenniejszy upominek.

Widok samolotu wywarł wielkie wrażenie na dzieciach, które nie śmiały się nawet zbliżyć. Z przestrachem przyjęły one również od-

biornik radiowy, a słowa i melodie jakie popłynęły z głośnika zostały przyjęte jako „czary”. Jakież jednak było zdziwienie zebranych dziewcząt i chłopców, kiedy usłyszały najwyraźniej słowa powitania dla swej wsi, jakie nadawała rozgłośnia warszawska o godz. 12.30. Słowa te usunęły wszelkie obawy, strach przysnął.

Od tej chwili odbiornik radiowy stał się we wsi Leonowicze źródłem radości i otworzył drogę do świata oddalonej wsi poleskiej.

**Nie zwlekajmy ani chwili! Wplacajmy dziś pieniądze na P.O.P.**

# Złożyliśmy na pożyczkę 32 miliony!

## Wszystkie grupy społeczeństwa łódzkiego wykazały wielką ofiarność

W sobotę późnym wieczorem gdy zatrzasnęły się okienka kas subskrypcyjnych — zamknięty został jeden z etapów wielkiej ofiarności, płynącej nieprzerwa na falą przez cały czas subskrypcyj pożyczki obrony przeciwlotniczej.

Na posterunku naszej codziennej pracy mogliśmy obserwować szczególnie dokładnie te wzruszające przejawy wielkiej ofiarności, której punktem kulminacyjnym był piątek i sobota — dwa ostatnie dni subskrypcji, osiagającej maksimum swego nasilenia po mowie sejmowej ministra spraw zagranicznych. Ofiarnością tę tym silniej godzi się podkreślić i uwypuklić, że trwała ona w okresie szczególnych dla Łodzi — wielkiego ośrodka produkcji — trudności, że wymagała ona szczególnie wyłożonych wysiłków, aby zdać egzamin uświadomienia patriotycznego i gotowości czynu. Jednocześnie trzeba było pamiętać o potrzebach dnia powszedniego, trzeba było podwoić i potroić wysiłki, aby w okresie walki o istnienie warsztatów pracy, o ciągłość produkcji, która nie mogła ulec zakłóceniom i przerwom z uwagi na sytuację rynku pracy, aby w tym właśnie okresie dać dowód swej wielkiej ofiarności, hartu i odporności.

Ale Łódź, miasto twórczej pracy i mozolnego wysiłku, zdołała tym zadaniom poddać. — Łódź zdała po raz stokrotny egzamin swej wysokiej dojrzałości społecznej, swego patriotyzmu i ofiarności, która żywiołowo znalazła wyraz we wszystkich warstwach społeczeństwa naszego województwa.

Pierwsze prowizoryczne szacowania wyników subskrypcji, preliminowane na dwadzieścia milionów złotych, nie uwzględniały jeszcze danych z ostatnich dwóch dni. Okazało się, że te dwa dni przyniosły rekordowe nietutowane nasilenie akcji subskrypcyjnej — właśnie po mowie ministra Becka. I dziś, mając pierwsze oficjalne dane, choć narazie również jeszcze nie kompletne — możemy bez fałszywego wstydu, ale mocno i dobitnie stwierdzić, że nie jesteśmy na szarym końcu, ale że kroczymy w pierwszych szeregach.

Komunikat oficjalny urzędu wojewódzkiego w Łodzi stwierdza bowiem:

Prowizoryczne obliczenia zamknęły subskrypcję POP na dzień 6 maja r. b. wykazują, że społeczeństwo województwa łódzkiego subskrybowało na cele POP około 32.000.000 zł. Dane są niekompletne, ponieważ nie zostało uwzględnione wszystkich placówek subskrypcyjnych, rozrzuconych na obszarze całego województwa, aż do urzędów gminnych, względnie placówek pocztowych włącznie.

W stosunku do wyników Pożyczki Narodowej z 1933 roku, która dała rezultat na terenie województwa łódzkiego 24.800.000, jest to zwiększenie subskrypcji o około 29 procent.

Należy zaznaczyć, że województwo łódzkie, a specjalnie miasto Łódź równocześnie z akcją subskrypcyjną prowadziło szereg akcji odrębnych, a mianowicie:

Na OPL (uruchomienie szkoły lotniczej) — ok. 850.000 zł.

Na Ligę Morską i Kol. (za kup ścigacza morskiego) — ok. 750.000 zł.

Na FON, na który dary w ścisłym słowa tego znaczeniu wyniosły również kilkaset tysięcy złotych.

Udział paszczęólnych grup społecznych w tym wysiłku ofiarności w szczególności nie jest jeszcze znany. Prowizoryczne obliczenia wskazują jednakowoż, iż biorąc za podstawę wyniki Pożyczki Narodowej, żadna z grup społecznych nie pozostała w tyle, owszem, prawie wszystkie wykazują po-

ważny wzrost swojej ofiarności.

Nie daliśmy się więc ubiec innym. Dowiedliśmy, że w momentach dla Państwa szczególnie doniosłych nigdy nie zawiedziemy. Łódź bowiem jest nie tylko miastem wyłożonej pracy i znojnego wysiłku. Jest ona również miastem ściśle związanym z Państwem spójną głębią uczuć, które uzewnętrznia-

GRUZLICA PŁUC jest nieublaganą i corocznie, nie robiąc różnicy dla płeć, wieku i stanu, kosi miliony ludzi. PRZY ZWALCZANIU CHOROBY PŁUCYCH, BRONCHITU uporczywego, męczącego kaszlu, GRYPY itp. stosuj p. p. lekarze „BALSAM TRIKOLAN” Gąseckiego, który ułatwia wydzielanie się płwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usnuwa kaszel. Sprzedają apteki.

ją się twórczym czynem bez frazesów i patosu. M. K.

### Dodatkowe subskrypcje

Krajowy Związek Przemysłu Włókienniczego komunikuje nam, że poniższe firmy subskrybowały dodatkowo na pożyczkę obrony przeciwlotniczej nast. sumy:

M. Sz. Herszenberg, Synowie i Halbersztadt Spadk. firma na POP. zło-

tych 110.000.—, na FON 5.000 zł., personel firmy na POP. 11.000 zł., Pracownicy i robotnicy firmy E. Ba biacki — 3.560 zł., K. Reinfeld Sp. Akc. — 20.000 zł., Członkowie zarządu — 6.000 zł., Robotnicy i pracownicy — 11.580 zł., Firma Ch. M. Pik — 15.000 zł., Robotnicy i pracownicy — 6.500 zł.

### Sprzedawcy gazet na P.O.P.

Donosiliśmy już, że kolporterzy gazet, współpracujący z biurem dzienników „Oświata” (Piotrkowska 53) postanowili subskrybować pożyczkę obrony przeciwlotniczej w ogólnej wysokości 1.980 zł. Pożyczka będzie przez nich spłacana w ratach 1 złotowych tygodniowo.

Poniżej podajemy listę kolporterów gazet, którzy subskrybowali pożyczkę: Alfuzel Mojsze, Ast Złata, Awronim Abram, Awrońska Rywka, Ast Mna chem, Adamik Władysław, Borowski Szmul, Blajbruder Dwojra, Braumowa Kazimiera, Bednarek Ignacy, Becak Estera, Becak Hirs, Balderman Pinkus, Cynkier Franciszek, Erlich Sanę, Elbaum Benjamin, Epsztajn Ruchla, Fybiszewicz Chil Jozek, Fridling Wolf, Frajman Josef, Fraczyk Władysław, Prost Mendel, Goldblum Kiwa, Goldberg Michał, Goldman Aron Lajb, Granek Abram, Ginzburg Chil, Grinbaum Jankiel, Grinbaum Kiwa, Goldband Hinda, Gorbolewska Antonina, Himel Natan, Hendlisz Dawid, Irlender Jakub, Janiszewski Józef, Józefowicz Hersz, Jakubowski Władysław, Kazimierzczak Mikołaj, Kohn Henoch, Kolanek Józef, Kac Aron, Kompa, Kowalezyk, Kłosowski Wincenty, Kraut Icek, Kohn Hersz, Klin Chil, Koła Józef, Lichtensztajn Moszek, Luszyński Jakub, Lubowner Frajda, Lichtenfeld Sara, Lewin Fajga, Łakomy Andrzej, Mehl Jochwet, Miller Brajndla, Napió ra Stanisław, Owczarek Stanisław, Pa nkowski Stefan, Papierz Stanisław, Pa pierz Paweł, Pegen, Rozenblum Izrael, Rajs Lipman, Rotsztajn Jozek, Rapaport Lajb, Rychter Anna, Różga Siefan, Rozpsher Szajne, Rudnik Lajb, Rogoń, Stodólny Stanisław, Suchecki Lajb, Stacherska Stanisława, Studniarek Władysław, Śródka Józef, Słomiany Zygmunt, Szymczyk Andrzej, Szubert Ignacy, Tempelhof Chaim, Tylman, Tenenbaum Mendel, Wieluński Perec, Wajnsztajn Muchem, Wajnsberg Chil, Woźniak Władysław, Welniaz Estera, Wraha Wilhelm, Wieceorek Stanisław, Winer Berek, Wajnsblum Jakub, Zonenberg Pinkus, Zakrzewska Maria.

# Płyną ofiary na F.O.N.

Na ręce p. wojewody Józewskiego wpłynęły następujące ofiary na dobrojenie armii.

Urzędniczy wydział społeczno-polityczny urzędu wojewódzkiego z okazji imienin naczelnika dra Stanisława Wrony, złożyli zł. 100.

P. Bertold Dobranc (Biegańskie-go 9) 2 duże łańcuchy szczerzłote, 2 papierońnice srebrne ze złotymi laskimjami, kilka złotych bransolet, 2 torebki srebrne, 20 dol. w złocie, 2 złote zegarki, 159 różnych monet srebrnych i złotych, 3 dewizki złote i kilkadziesiąt drobnych przedmiotów złotych i srebrnych.

Pozatem złożyli w gotówce: Uczniowie szkoły przyw. powsz. Sz. Szuldelrajna — 41 zł., Teitelbaum Szejwa — 15 zł., Karolewska Eleonora — 100 zł., Lawnczak Ignacy — 5 zł., bezimiennie — 500 zł., Wajs Jozek — 5, Lehen Maja — 6, kierowniczką i dzieci przedszkola — 60, H. Szapan - Rozenowa — 60, Pólgabja Józef — 20, Frjeden Suher Bejer (rabin) — 5, Farbiarznja Pończoch I. H. od firmy — 100 zł., Wiązowski Jakub Kapel — 15, Kajl Józefa i Piotr małż. (bezrobotni) — 5, dzieci szkoły powsz. nr. 47 (Bałuty) — 393 zł., Turkiewiczówna Romusja — 220.

W postaci obligacji złożyli dary następujące osoby:

Zacharjasz Jankiel, Malesz Michał, Rozen Abram Szaja, Siiska Boba, Śilski Icek, dzieci szkoły powszechnej nr. 47 — razem na 150.— zł., Kunemanowa Maria, Książek Stanisława, Robotnicy i pracownicy firmy Sz. Wajnsztajn, I-ma Wajnsztajn Szlama, Górnicka Pelagia, J. oźniak Wojciech, Berner Henryk, Zienterowa Małgorzata, Golb Abram, Skowra Leon, Ferster Adolff, Wegner Adolf, Kuperblum Icek, Zdybicki Piotr, Fiszel Jankiel, Schmidt Otto, Bajler Szulim, Maks i Marja małż. Brańcy, Wiener Cypra i Szmul Józef, I-ma K. Walczak Spadkobiercy, Witwiński Jakub, Poznerson Abram

Pozatem złożyli ofiary na FON na dobrojenie armii w postaci przedmiotów wartościowych złotych i srebrnych oraz wonei:

Wattenberg Stanisław, Góralczykówna Julia, Miller Roman, Szpa-

rowski Marian, Kubiak Bolesław, Kowalski Władysław, Sakowski M., Milerot Szlama Motel, Urbański Leszek, Furmańska Stanisława, Goldach Włodzimierz, Szlowski Józef, Rowiecki Izrael Moszek, Szatan Jan, Toruńczyk Jakub, Tenenbaum Adam, Tenenbaum G., Janiszewska Władysława, Notariusz Zygmunt, Zjentalak Władysław, Ewald Gustaw, Mirowska Maria, bezrobotna, Chimowicz Sara, Joehimek Wolf, Bednarek Stanisław, Pogonowicz Stefan, Szeicherowa Juljanna, Prowizor Bendel, Filipowski Michał, Groszeński Edward, Lipkjs Towi, Gelb Abram Mojsesz, Prus Władysław, Epsztajn Abram, bezrobotny D. Z., Cyralewska Helena, Jakubowicz Fredzio, Lehen Mała, Gała Sergjusz, Klippert Cecylja, Skura Leon, Łukomska Anna, Goszczyńska Cecylja, Perkowska Teodozja, Pomeranc Icek, Łaskowski Mieczysław, st. post. urzędu śledczego, Kowalska Helena, Sztulman Jankiel Chaskiel, Mniśka Rajzla, małż. Fajmehl, Borensztajn Dwojra, Galster Wolf, Bonjęcka Józefa, Heimann Ryszard, Abraham Emilia, Galikowska L., Koszańscy, Prowizor Mendel, Milewscy, Pfeiffer Anna, Berner Henryk, Margel Jakub, Ceglik Jadwiga, Gutesman Jakub, Grenglas Abraham, Paszczenko Jerzy, bezrobotny, Thomas Anna i Maks, Dawidowicz Izaak, Haszenberg Feliks, Urban Paweł, Blibaum Szyja, Stasiak Genowefa, Lecki Marjan, Halpern Józef, lek. dent. Lejbusz Tenenbaum, Sztjberman, Stupczewski Mieczysław, bezimiennie, dr. Gersztajn Gustaw, Bogacka Antonina, Zumdowski Józef, Wasiński Seweryn, st. post., Sjeradzki Moszek, Cajdler Marcia, Remjert Albert, Wigdor Wolman, Łeczycka Eugenia, Lewtin Salomon, urzędnik samorz. łódzki, Kędra Ryszard, Kędra Antoni, ucz. VI kl. Polsk. Gimn. Społ., Wajs Piotr, dzieje szkoły powsz. nr. 53 w Łodzi, Ławniczak Ignacy, Brzeski Dawid, Cheweta Szatan, Lipszye Maria - Nycha, Herszkowicz Ryszard, ucz. II kl. Gimn. Żyd., Kuszer Majer, Rusek Mirfa, Kaczorowska Stanisława.

### Wydział śledczy na F.O.N.

Funkcjonariusze II brygady wydziału śledczego w Łodzi z okazji imienin kierownika brygady, podkomisarza Stanisława Sokołowskiego, zamiast kwiatów ofiarowali na FON zł. 53.—.

Z okazji ślubu posterunkowego z II brygady wydziału śledczego, Władysław Szechetki, koledzy jego zamiast kwiatów ofiarowali na FON zł. 38.—.

Z okazji imienin prezesa St. Kopyńskiego i dyrektora St. Dobosza, pracownicy izby rzemieślniczej wpłacili na FON zł. 50.—.

### Ofiara uchodźców

Przebywający w Łodzi przy ul. Gdańskiej 138 uchodźcy żydowscy z Niemiec, uchwalili jutro, w środę, dnia 10 b. m. pościć i zaoszczędzoną w ten sposób kwotę przeznaczyć na FON.

# Kongres P.P.S. w Łodzi w dniach 28 i 29 maja

Tegoroczny kongres partyjny PPS odbędzie się w Łodzi. W związku z tym poczynione zostały przez OKR odpowiednie przygotowania. Kongres obradować będzie w dniach 28 i 29 maja rb., prawdo-

podobnie w sali filharmonii. Niezależnie od tego odbędzie się w dniu 20 bm. konferencja partyjna, na której dokonany zostanie wybór nowego łódzkiego OKR PPS.

# Wywróciła się auto-cysterna Właściciel i szofer ciężko ranni

Wczoraj o godz. 7-ej wiecz. przy zbiegu ulic Kilińskiego i Emilji wydarzył się tragiczny wypadek samochodowy.

Ulicą Kilińskiego podążała auto-cysterna, prowadzone przez szofera 28-letniego Wacława Janiaka (Brzezińska 124). Obok szofera siedział właściciel samochodu 39-letni Wacław Sumiński (Pomorska 139). Nagle z ulicy Emilji wyjechało auto osobowe. Szofer Janiak, zdeorientowany nagle pojawieniem się samochodu, gwałtownie skręcił. Pociągnęło to za sobą fatalne skutki. Auto - cysterna wywróciło się do góry kołami, przygniatając Sumińskiego i Janiaka.

Wydobyto ich z pod rozbitego samochodu i wezwano pogotowie. Lekarz stwierdził u obu ofiar złamanie nogi i ogólnie ciężkie obrażenia.

Janiaka przewieziono do szpitala ubezpieczalni społecznej, a Sumińskiego do szpitala im. Poznańskich.

# Strajk włoski w „Widzewskiej Manufakturze”

Wczorajsze pertraktacje w sprawie likwidacji zatargu w „Widzewskiej Manufakturze” nie doprowadziły jeszcze do porozumienia.

Wobec takiego stanu rzeczy, robotnicy tkalni, wykończalni i oddziału ruchu ogłosili strajk włoski. Załoga fabryczna siedzi przy maszynie bezczynnie. Wczorajem, gdy pierwsza zmiana opuściła fabrykę, zastąpiła ją druga, która również strajkuje, nie odchodząc od warsztatów.

**DO AMERYKI NA WYSTAWĘ ŚWIATOWĄ**  
Wyjazdy indywidualne i zbiorowe.

**DO PALESTYNY — Wyjazdy indywidualne**  
**LETNIE WYCIECZKI MORSKIE**  
na m/s „Pilsudski” i m/s „Batory.”

**Do Anglii, Belgii, Francji, Italii, Węgier, Rumunii**  
Wyjazdy w dowolnych terminach.

Wyjazdy indywidualne do: **Argentyny, Brazylii, Boliwii, Kanady, Kuby, Kolumbii** i innych krajów europejskich i zamorskich.

**FRANCOPOL** Łódź, Piotrkowska 104-a  
tel. 240-40

**Grand-Kino** Dziś powtórzenie premiery!  
Pocz. 4. 6. 8. 10  
**LORETTA YOUNG i RICHARD GREENE** Najpiękniejsza para kochanków  
w przepięknym poemacie filmowym p. t.  
**KENTUCKY** całkowicie wykonany w barwach naturalnych









# DZIS NASTAPI OTWARCIE RYTUALNEGO SKŁADU WĘDLIN

który znajduje się stale pod nadzorem RABINATU

# RZEZNIICY KONCESJONOWANI ADAS ISRUEL

PIOTRKOWSKIEJ 33  
TEL. 274-96  
Codziennie świeże wyroby!  
Ceny uniarkowane!  
Pиво z browaru K. ANSTADTA!

Przebieg od **BOLU GŁOWY**  
KOWALSKINA  
PRZY PRZEZIEBIENIU  
GRYPY i KATARZE

**KRYNICA**  
**Dr. Józef CHAIN**  
ordynuje w „Naleczówce”

Bank Handlowy w Łodzi Sp. Akc. w likwidacji. Bilans roczny (netto) w dniu 31 grudnia 1938 r. Stan czynny: 1) Kasa i sumy do dyspozycji złotych 179.640,55; 2) Papiery wartościowe zł. 1.002,12; 3) Banki krajowe zł. 212.840,—; 4) Dyskonto zł. 12.000,—; 5) Protesty zł. 23.940,80; 6) Kredyty w rachunkach bieżących złotych 111.616,63; 7) Nieruchomości zł. 201.286,76; 8) Różne rachunki zł. 9.509,18; 9) Straty złotych 3.712.935,58; Suma bilansowa zł. 4.464.771,62. Stan bierny: 1) Kapitał zakładowy zł. 4.400.000; 2) Wierzyteli w myśl aktu zł. 42.728,07; 3) Fundusz emerytalny i fundusze wieczyste zł. 16.110,49; 4) Różne natychmiast płatne zobowiązania zł. 3.729,76; 5) Różne rachunki zł. 2.203,30; Suma bilansowa zł. 4.464.771,62. Rachunek strat i zysków za 1938 r. Winien: 1) Pozostałość strat z lat ubiegłych zł. 3.627.669,33; 2) Procenty i prowizje wypłacone zł. 3.678,76; 3) Koszty handlowe zł. 153.433,17; 4) Podatki zł. 1.428,32; 5) Odpisy na dłużników zł. 20.747,26; Razem zł. 3.806.956,84. Ma: 1) Procenty i prowizje pobrane zł. 10.139,12; 2) Różnice kursowe zł. 203,92; 3) Dochody z nieruchomości zł. 17.953,10; 4) Zwrot sum dawniej odpisanych zł. 43.142,71; 5) Zysk na sprzedanych nieruchomościach i ruchomościach zł. 22.582,41; 6) Strafa złotych 3.712.935,58; Razem złotych 3.806.956,84.

Do akt Km. 965-39  
**OBWIESZCZENIE**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 14, mający swą kancelarię w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 132, na zasadzie art. 510 K. H. i Rozp. Min. Spr. z dnia 1. VII 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 59 poz. 510) ogłasza, że w dniu 15 maja 1939 r. od godz. 12 w firmie „Wolman i Goldmann” w Łodzi przy ul. Zwirki Nr. 17 odbędzie się publiczna licytacja towarów, a mianowicie: przędza wełniana 4 i trzy czwarte pół osnowa biała skrzyń 2 n-tło kg. 191 i pół, przędza wełniana 4 i trzy czwarte pół osnowa brązowa skrzyń 1 n-tło kg. 84 i pół, przędza wełniana 5-do nitk. czarna skrzyń 1 n-tło kg. 94, przędza wełniana 6-osnowa biała skrzyń 5 n-tło 718 kg., przędza półwełniana 6 i jedna czwarta osnowa biała skrzyń 1 n-tło kg. 65, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
Łódź, dnia 1 maja 1939 r.  
Komornik: (—) W. Trzebiatowski.  
Sprawa firmy „Wolman i Goldmann” p-ko f. „B-cia Basiewicz i M. Kagan S-ey”.

## MATERIALY BIELSKIE

połącza: „WŁÓKNO KRAJOWE”

**Dr. L. SZYFMAN**  
powrócił

DR. MED.  
**MICHAŁ URBACH**  
ZAWADZKA 15, tel. 148-89  
chor. nerwowe i wewn.  
od 15 maja przyjmuje:  
**CIECHOCINEK**  
dworek „Mentona”, tel. 215

## LECZNICA D-ra Z. Rakowskiego

ze stałymi łózkami  
DLA CHORYCH NA  
uszy, nos, gardło  
i drogi oddechowe  
Gabinet Rentgena.  
dla prześwietlań i zdjęć  
**Piotrkowska 67, tel. 127-81**  
9-5 i 530-8 w.

Do akt Nr. Km. 924/39  
**OBWIESZCZENIE**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 12-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej 67 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 16 maja 1939 r. od godz. 11 w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 51 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości oszacowanych na łączną sumę zł. 700,— a mianowicie:  
2 wag f-my Dayton  
które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
Łódź, dnia 26 kwietnia 1939 r.  
Komornik: (—) St. Gasiński  
Sprawa firmy Gurtaw Keilich p-ko Gitli Rywkind

Do akt Nr. Km. 858/39  
**OBWIESZCZENIE**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 14-go, zam. w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 132 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 12 maja 1939 r. o godz. 14 w Łodzi przy ul. Radwańskiej 25 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie:  
mebli, fortepianu i dywanu oszacowanych na łączną sumę zł. 1.350 —  
które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
Łódź, dn. 19 kwietnia 1939 r.  
Komornik (—) W. Trzebiatowski

KINO **ÓAZA**  
11 LISTOPADA 16  
tel. 170-72

KINO **TON**  
Kapernika 16, tel. 140-72

damskie: na płaszcze, kostiumy i suknie  
męskie: na ubrania i palta  
wł. Frydman i Winograd, Piotrk. 16, fr. I p.

**LODY WYBOROWE**  
porcja 35 groszy  
wraz z wodą sodową i biszkoptem.  
Kolacje jarskie z 5-ciu dań zł. 1.10  
poleca  
**Cukiernia „ŹRÓDŁO”**  
Przejazd 1 — tel. 209-87

**Dr. S. NEUMARK**  
Chor. skórne, weneryczne i moczopięciowe  
DIATERMOTERAPIA  
(gruźlica i nowotwory skóry)  
**LECZENIE PROMIENIAMI RENTGENA**  
**Andrzeja 4,** telef. 170-50  
przyjm. od 10—12 i od 6—8 wiecz.

**DOKTOR S. KLOZENBERG**  
(młodszy)  
Choroby żołądka, kiszek, wtroby i przemiany materii.  
**Moniuszki 5 — tel. 144-18**  
Przyjmuje od 5 — 8 wiecz.

**DYPLOMY, MATURY, ŚWIADECTWA KOPIUJE**  
dobrze — szybko — tanio  
**»INTRO«**  
PIOTRKOWSKA 80. TEL. 224-91.

**Higiena to zdrowie!**  
Cyklinowanie, drutowanie i froterowanie posadzek, czyszczenie wystaw i okien, sprzątanie biur i pokoi, odkurzenie elektryczne. Reperacje linoleum. Pakowanie okien i drzwi.  
**J. HUPERT i S-ka**  
Piotrkowska 44.  
tel. 202-14.

**POKÓJ** umeblowany w śródmieściu z wejściem bezpośrednim z klatki schodowej dla pana do wynajęcia. Telefon 163-50.

Fabryka Chustek Fantazyjnych i Wyrobów Włókienniczych „TOGA”, Spółka Akcyjna w Łodzi.  
**Bilans zamknięcia na dzień 31 grudnia 1938 roku**  
STAN CZYNNY: Majątek stały: 1) Grunty zł. 24.997,—; 2) Budynki: a) mieszkalne zł. 77.387,18; b) gospodarcze zł. 55.671,90; c) fabryczne zł. 252.188,57; razem zł. 385.247,65; 3) Urządzenia techniczne: a) maszynowy zł. 27.068,25; b) instalacja elektryczna zł. 2.580,17; razem zł. 29.648,42; Inwentarz zakładowy i biurowy: ruchomości zł. 8.683,59; Majątek płynny: 1) Gotówka w kasie zł. 32,46; 2) Materiały zł. 640,—; 3) Dłużnicy — różni zł. 368.237,04; Ogółem stan czynny zł. 817.386,16;  
STAN BIERNY: Kapitały własne: 1) Kapitał zakładowy zł. 225.000,—; 2) Kapitał zapasowy zł. 267.194,32; 3) Kapitał zapasowy pozastatutowy zł. 147.666,43; razem zł. 639.860,75; Kapitał amortyzacyjny: a) saldo z roku 1937 zł. 129.753,79; b) dopisano w roku 1938 zł. 12.556,70; razem zł. 142.310,49; Zobowiązania: 1) Wierzyteli zł. 5.762,77; 2) Fundusze i zobowiązania specjalne — niepodniesiona dywidenda zł. 4.450,—; Zysk za rok 1938 zł. 25.002,15; Ogółem stan bierny zł. 817.386,16;  
**RACHUNEK ZYSKÓW i STRAT**  
WINIEN: 1) Koszty handlowe zł. 1.606,92; 2) Podatki państwowe i komunalne zł. 5.714,85; 3) Koszty utrzymania nieruchomości zł. 119,38; 4) Odpis amortyzacyjny zł. 12.556,70; Zysk za rok 1938 zł. 25.002,15; Ogółem zł. 45.000,—  
MA: Różne wpływy zł. 45.000,—; Ogółem zł. 45.000,—

**Ogłoszenia drobne**  
**Nauka i wychowanie**  
ŁADNIE i prędko pisać uczy kaligraf Berman oraz poprawia wszelkie brzydki charakterystyki spima w ciągu 15 lekcji Piotrkowska 109 m. 25.

**Różne**  
UNIEWAŻNIAM zgubiony kwit, wystawiony przez firmę Lloyd Krajowy, na nazwisko M. Jannik, Południowa 13, na 2 skrzynię i 1 paczkę; weksel na zł. 200, pl. 15.6 r. h. z wystawienia Dom Handlowy P-cia Rymarcey, oddział w Katowicach i protest na zł. 102,50, z wystawienia Ch. Haut, Łódź, Południowa 6. M. Jannik, Południowa 13.

**Posady**  
POSZUKUJĘ pomocnika szoferskiego od 20—24 lat zprawem jazdy. Zgłoszenia w godzinach 10.30—11.30. — Adres: Alfred Katz, Piotrkowska 71, m. 10.

**Lokale**  
SAMOTNA osoba przyjmie inteligentną panią do wspólnego pokoju. Pogonowskiego 78, m. 39, do 5 pp.

**RAKIETA**  
Sienkiewicza 40, tel. 141-22  
**Dziś premiera!**

**Jerzy Pichelski**  
**Tamara Wiszniewska**  
w potężnym dramacie p. t.  
osnutym na tle pow. **Michała Bałuckiego**. W poz. rol.: **M. Ćwiklińska, Baśka Orwid, J. Węgrzyn i A. Żabczyński**  
Pczątek w dni powszednie o godz. 4-ej, w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 grosze.

**„BIAŁY MURZYN”**

**DZIEWKOWE KINO PRZEDWIOSNIE**  
Z. m.ńskiego 74/76, tel. 129-88

**Dziś premiera!**  
Potężny dramat osnutym na tle powieści **M. Bałuckiego**  
W rolach głównych: **Tamara Wiszniewska, M. Ćwiklińska, A. Żabczyński i J. Pichelski**  
Następny program: **DR. MUREK** — Wr. gł.: **F. Brodniewicz, K. Junosza-Stepowski, Nora Ney i J. Andrzejewska**  
Ceny miejsce: I m. 1,09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. — Kupony ulgowe po 70 gr. z prawem zajmowania dowolnych miejsc  
W niedziele i święta nieważne. — Pocz. przedst. w dni powsz. o godz. 4, w soboty, niedziele i święta o godz. 12

**„BIAŁY MURZYN”**